Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 170 (870) ROK IV — WARSZAWA — CZWARTEK 21 CZERWCA 1951 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr.

Pierwszy dzień subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski manifestacją patriotyzmu i jedności narodu polskiego

* * *

Obiegła cały kraj wieść o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Obiegła — jak iskra — wywołując gorący oddźwięk w sercach milionowych szeregów budowniczych naszej Ojczyzny. Wszędzie tam, gdzie trwała praca, w wieczornych godzinach zbierali się robotnicy i pracownicy, odbywały się masówki, odbywała się pierwsza, zaimprowizowana, spontaniczna subskrypcja. Te pierwsze godziny po ogłoszeniu Pożyczki pokazały olbrzymie zrozumienie jej znaczenia, pokazały miłość do naszego kraju i chęć służenia jego sile, jego wspaniałej rozbudowie, jego przyszłości.

W całej Polsce burzą oklasków witano słowa premiera Cyrankiewicza, który apelował do narodu: *„Niechże udział każdego z nas w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski będzie jak najbardziej świadomym obywatelskim wkładem w dzieło umocnienia sił naszej Ojczyzny, niech będzie manifestacją czynnego, a więc prawdziwego patriotyzmu, niech będzie manifestacją zwartości narodu polskiego, zjednoczonego w narodowym froncie walki o pokój i plan sześcioletni, budującego wzmożonym wysiłkiem swą szczęśliwą przyszłość"*.

Tysiące wypowiedzi potwierdziły tę ofiarność i zwartość narodu polskiego w pracy dla swojego kraju i swojego ludu. Były one wyrazem ogromu zaufania do władzy ludowej.

„Nasz rząd jest dobrym gospodarzem — bo gospodarstwo rośnie" — mówił robotnik huty częstochowskiej — Dutkiewicz. „Chcę dołożyć moją cegiełkę do budowy silnej Polski" — deklarował maszynista rotacyjny z DSP, Lenard, swój 14-dniowy zarobek. „Słusznie, że państwo zwraca się do swych obywateli" — stwierdzał Jan Zogala, czołowy rębacz kopalni „Kleofas". A rektor Politechniki Warszawskiej — prof. Warchałowski, pisze: „Miliony ton węgla i setki tysięcy ton stali, wyprodukowane dzięki inwestycjom, zrealizowanym szybciej w oparciu o wpływy z pożyczki, wzmocnią siły naszego państwa, a więc przyczynią się do wzmocnienia sił obozu pokoju".

Nasza władza, nasza Ojczyzna, nasza siła — te słowa powtarzały się we wszystkich wypowiedziach. Głębokie poczucie, że to jest nasza własna sprawa pięknie wyraziła prządka Apolonia Kubik: „Pożyczamy pieniądze państwu — to tak, jakbyśmy pożyczali sobie samym".

Pożyczamy sobie samym, aby przyspieszyć realizację wspaniałych budowli socjalizmu w naszym kraju. W naszych oczach, z dniem każdym ofiarność i bojowość budowniczych siły i szczęścia Polski nabiera nowych kształtów w setkach wyrastających wielkich obiektów planu. Kiedy o 40 dni przed terminem ruszała nowa stalownia huty „Częstochowa" kiedy ruszał Wizów, kiedy załogi dziesiątków nowych wielkich zakładów — porwane entuzjazmem skracały terminy uruchomienia produkcji — cały naród głęboko przeżywał te wydarzenia. Śmiałe, ambitne założenia planu 6-letniego stały się jeszcze bliższe, jeszcze droższe sercom polskich mas pracujących.

Porywa i urzeka to tempo każdego patriotę Polaka. Zwycięskie meldunki z placu boju o plan, o przekształcenie Polski w jeden z przodujących krajów świata — mobilizują coraz szersze masy w naszym kraju do jeszcze bardziej twórczej, ofiarnej pracy. A to tempo, które widzieliśmy wczoraj w Częstochowie i Wizowie, które widzimy dziś w Dychowie, Gorzowie, na Żeraniu — jutro — dzięki pożyczce — zwiększy się jeszcze, przyśpieszając nasz zwycięski marsz ku wielkości naszej Ojczyzny.

Te perspektywy, które przybliża Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski — już dziś znalazły wyraz w pierwszych meldunkach z jej przebiegu. Subskrypcja — staje się manifestacją gorącego umiłowania własnego kraju, troski o jego przyszłość, o jego siłę i bogactwo, o jego szczęście. Staje się wyrazem zwartości i mocy naszego narodowego frontu walki o pokój i plan.

Szczególnie dziś — subskrypcja pożyczki ma ogromną wagę. Imperialistom amerykańskim, którzy przygotowują nową wojnę, którzy chcą zamienić świat w gruzy, chcą zniszczyć wspaniałe osiągnięcia naszego narodu i innych wolnych narodów — odpowiadamy wzmocnieniem naszych sił. Odpowiadamy zwiększeniem sił całego obozu pokoju. Odpowiadamy zdecydowaną wolą wzmocnienia siły i utrwalenia niepodległości naszej Ojczyzny.

Oto świadomość, towarzysząca każdemu podpisowi pod Pożyczką. Świadomość tę jeszcze bardziej pogłębiać, jeszcze szerzej nieść będą w masy — w wielkich ośrodkach miejskich i w najdalszych zakątkach wsi polskiej — członkowie naszej przodującej partii, partyjni i bezpartyjni związkowcy i aktywiści organizacji społecznych.

Niechaj subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski stanie się orężem dalszego podnoszenia aktywności politycznej i produkcyjnej najszerszych mas — budowniczych i gospodarzy własnej Ojczyzny.

Pracownicy Domu Słowa Polskiego jako pierwsi podpisali subskrypcję Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Na zdjęciu: maszynista rotacyjny tow. Henryk Lenard w chwili deklarowania 14 dniówek — Foto CAF — Ż. Wdowiński

Robotnicy i pracownicy tysięcy zakładów pracy podpisali pożyczkę

Zobowiązania produkcyjne załóg robotniczych – Pierwsze meldunki z gromad wiejskich

Z wielkich budowli planu 6-letniego, z fabryk, kopalń i hut, z sal uniwersyteckich i szkół, z gromad wiejskich — zewsząd, jak kraj nasz długi i szeroki napływają meldunki, które świadczą o tym, że podpisywanie pożyczki zamieniło się w manifestację jedności i zwartości społeczeństwa polskiego. Wśród subskrybujących i wyjaśniających sens pożyczki nie zabrakło nikogo: są członkowie partii i bezpartyjni, robotnicy, chłopi, artyści, naukowcy, inteligencja techniczna, księża, rzemieślnicy — słowem cały naród. Robotnicy nowym czynem produkcyjnym upamiętniają Narodową Pożyczkę: coraz więcej płynie meldunków o zobowiązaniach produkcyjnych. Dziesiątki milionów złotych zamieniają się w setki — rosną sumy, które posłużą szybszemu wykonaniu zadań planu 6-letniego.

Robotnicy Warszawy masowo podpisują pożyczkę

Ogół pracującej ludności stolicy serdecznie i ze zrozumieniem przyjął uchwałę rządu o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Świadczą o tym napływające meldunki z poszczególnych dzielnic Warszawy, świadczą o tym wypowiedzi mieszkańców.

W dzielnicy Żoliborz pierwsze meldunki nadesłało 56 zakładów pracy, w których subskrybowało już pożyczkę 5.349 osób na łączną sumę 1 miliona 593 tysięcy 870 zł. Meldunki z zakładów pracy w dzielnicy Wola donoszą, że 5.276 osób subskrybowało pożyczkę na sumę 1 miliona 474 tysięcy 920 złotych. 9.100 osób zatrudnionych w zakładach pracy dzielnicy Praga subskrybowało 2 miliony 660 tysięcy złotych.

W dzielnicy Grochów subskrybowano pożyczkę na 1 milion 330 tysięcy złotych. W dzielnicy Bródno 3700 osób subskrybowało pożyczkę na sumę 774 tysiące zł, w dzielnicy Śródmieście 15.131 osób, subskrybowało pożyczkę na 6 milionów 103 tysiące 800 zł., zaś 4105 osób z dzielnicy Mokotów na sumę 1 miliona 456 tysięcy 160 zł.

Subskrypcja pożyczki w wielu zakładach jest na ukończeniu. W Centralnym Urzędzie Szkolenia Zawodowego subskrypcję pożyczki zakończono już do godz. 13 dn. 19 bm. W zakładach T-11 do godzin południowych subskrybowało pożyczkę około 90 procent załogi. W zakładach im. 22 Lipca, gdzie uchwałę rządową powitano „Wartami Pokoju" na 6 działach produkcyjnych, do godz. 16-ej 95 procent dwóch zmian załogi podpisało pożyczkę.

Czołowy murarz przodownik pracy tow. Marian Czajka, pracujący przy budowie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej deklarując na pożyczkę sumę odpowiadającą jego 16-dniowemu zarobkowi oświadczył:

— Podpisuję pożyczkę, ponieważ pragnę, aby szybciej i szerszym frontem ruszyła nasza ofensywa pokojowego budownictwa.

Naczelny inżynier budowy MDM tow. Danielewicz podpisując Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski mówi:

— Przez swój udział w podpisywaniu pożyczki chcę raz jeszcze wyrazić głębokie zaufanie i wdzięczność dla naszej władzy ludowej, która mnie, synowi robotnika, powierzyła odpowiedzialną funkcję na budowie o rozmiarach nigdy u nas przed wojną niespotykanych.

W niektórych zakładach pracy, np. w PZO, w Zakładach im. Komuny Paryskiej i Zakładach im. 22 Lipca robotnicy subskrybując pożyczkę podjęli jednocześnie zobowiązania produkcyjne. *(ki)*

Pisarze subskrybują Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski

19 czerwca odbyło się w Domu Literatury w Warszawie zebranie oddziału warszawskiego Związku Literatów Polskich poświęcone subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Zebranie zagaił sekretarz generalny Związku Jerzy Putrament, zapraszając do Prezydium Zofię Nałkowską, Marię Dąbrowską, Polę Gojawiczyńską, Kazimierza Brandysa, St. W. Grabskiego, Lucjana Rudnickiego i Jerzego Zawieyskiego.

Po przemówieniu Jerzego Putramenta, który wyjaśnił znaczenie pożyczki dla rozwoju naszego kraju, jego gospodarki i kultury, powołana została Komisja Współdziałania. Przewodnictwo Komisji objęła Zofia Nałkowska.

W ciągu pierwszej godziny subskrypcji literaci warszawscy podpisali Narodową Pożyczkę na sumę 219.190 złotych. *R. S.*

Niektóre zakłady już zakończyły subskrypcję

(Telefonem z Katowic)

Miasta Górnego Śląska przybrały 19 czerwca odświętny wygląd. Udekorowane gmachy, flagi narodowe, transparenty i hasła, nawołujące do udziału w pożyczce, zwracały uwagę przechodniów.

Już w nocy z 18 na 19 bm. podczas zmian w zakładach pracy odbywały się masówki. Załoga II zmiany w nowej stalowni w „Częstochowie", nocna zmiana w kopalni „Wieczorek", niektóre oddziały Państwowej Fabryki Związków Azotowych zadeklarowały jeszcze przed północą swe udziały w pożyczce.

W kopalniach, hutach i fabrykach masówki odbywały się przeważnie o 6 rano 19 bm. przed rozpoczęciem pracy przez pierwszą zmianę. Krótkie przemówienia witane były z pełnym zrozumieniem przez załogi.

Około południa napłynęły pierwsze meldunki o zakończeniu subskrypcji.

W Chorzowie np. kilkanaście mniejszych zakładów zakończyło akcję jeszcze przed godz. 11.00. Podobnie było w remizie tramwajowej w Szopienicach, w Kopalni „Czerwona Gwardia" i Cieszyńskich Zakładach Materiałów Budowlanych. Przodownicy pracy pierwsi śpieszyli z deklaracjami. *(ib)*

W hucie „Częstochowa"

Do godz. 17.30 dnia 19 bm. 70 procent załogi huty „Częstochowa" podpisało Pożyczkę, deklarując łącznie 3.522 dniówek roboczych. *(ib)*

Pierwszego dnia Łódź subskrybowała ponad 13 milionów złotych

(Telefonem z Łodzi)

Miasto przybrało odświętny wygląd. Na domach wisiały flagi, a fabryki udekorowano transparentami i proporczykami.

Już pierwsze godziny subskrypcji przyniosły wspaniałe wyniki. Robotnicy, pracownicy umysłowi, inteligencja pracująca, rzemieślnicy, kupcy — słowem całe społeczeństwo Łodzi zrozumiało istotny cel i sens uchwały rządu. Ogółem pierwszego dnia Łódź subskrybowała ponad 13 milionów złotych.

Przed końcem 1-ej zmiany w zakładach im. Rychlińskiego zarządzono krótką przerwę. Zebrani robotnicy z uwagą przysłuchują się krótkiemu referatowi, po czym gremialnie przystępują do podpisywania pożyczki. W szwalni pierwsza subskrybowała pożyczkę Adolfa Giluk, stebnowaczka, tuż za nią na liście podpisała się Halina Gądzik, uczennica SPP.

— Deklaruję 15 dni roboczych w 9 ratach — oświadczyła. Robię to z zadowoleniem, że mogę pomóc naszemu państwu ludowemu, dzięki któremu się uczę i mam zapewnioną przyszłość.

Podobne meldunki napływają z licznych zakładów pracy, instytucji i urzędów. W jednej tylko dzielnicy Śródmieście subskrybowano pierwszego dnia ponad 5 milionów złotych. *(bg)*

Robotnicy i chłopi masowo subskrybują Narodową Pożyczkę

(Telefonem z Opola)

Ludność Opolszczyzny zarówno w mieście, jak i na wsi z entuzjazmem podjęła apel rządu o podpisaniu obligacji pożyczkowych.

Jan Togel z Nowej Wsi Królewskiej pow. Opole, emeryt autochton przyszedł o godzinie 9 rano 19 bm. do Gminnej Rady Narodowej i przyniósł 100 złotych na pożyczkę, mówiąc, że słuchał radia i uważa, że ta pożyczka jest bardzo potrzebna. Po południu Togel wystąpił na zebraniu gromadzkim, wzywając chłopów do spełnienia obowiązku obywatelskiego.

620 chłopów gminy Złotogłowice (pow. Nysa) zgłosiło się do Gminnej Rady Narodowej, deklarując 116 tysięcy 580 złotych na pożyczkę. Członkowie spółdzielni produkcyjnej Złotogłowice zadeklarowali 5 tysięcy 380 złotych. 654 chłopów z gminy Ścinawa zadeklarowało 122 tysiące 520 złotych, 328 chłopów z gminy Nowaki zadeklarowało 65 tysięcy 440 złotych.

504 robotników i pracowników budującego się kombinatu w Kędzierzynie subskrybowało pożyczkę w wysokości 77 tysięcy 770 złotych.

Prudnik. Na 1500 robotników i pracowników PZPB, podpisało już pożyczkę 1450. Józef Gawroń podpisując deklarację, oświadczył: Polska Ludowa — to nasza matka. Musimy spełnić wobec niej nasz patriotyczny obowiązek.

Uczniowie Liceum Rolniczego w Kluczborku zobowiązali się wykupić 6 obligacji po 100 złotych i 61 — po 25 złotych, wzywając wszystkie szkoły do podjęcia tej akcji.

Pracownica PSS w Kozlu, Sabasowa, oświadczyła: — Spodziewam się wkrótce dziecka; deklaruję swój udział w pożyczce, by przyczynić się do jego szczęścia. Pracownicy PSS przeciętnie zadeklarowali po 12 dniówek. *G. S.*

Marynarze pierwsi, a i lądowcy nie zostają w tyle

(Telefonem z Gdańska)

Chyba pierwszymi, którzy odezwali się na wieść o rozpisaniu pożyczki, byli na Wybrzeżu marynarze. Nasza marynarka już 18 bm. w godzinach wieczorowych i 19 bm. licznie deklarowała udział w pożyczce. M. in. na statkach „Jarosław Dąbrowski", „Lublin" Jedność Robotnicza", „Sołdek", „Eug" i „Morska Wola" — wszyscy marynarze subskrybowali już pożyczkę. Na S/S „Lublin" członkowie załogi subskrybowali 23 tysiące 500 zł, na „Sołdku" — 30 tysięcy 090 zł. Załoga S/S „Kościuszko" zadeklarowała 35 tysięcy zł. Z morza depeszowała załoga „Warmii", deklarując 10 tysięcy 500 zł.

Ale i „lądowcy" nie zostali w tyle.

Niektóre zakłady zakończyły już podpisywanie pożyczki. W spółdzielni stolarskiej „Heban" 59 pracowników zadeklarowało do godz. 11 19 bm. 17 tysięcy 020 zł. Pracownicy Centralnego Zarządu Polskiej Marynarki Handlowej do godz 14 podpisali pożyczkę w wysokości 69 tysięcy 860 zł, pracownicy stoczni rybackiej deklarowali przeciętnie pożyczkę w wysokości 10—15 dniówek. Mistrz Stanisław Rękawek, współkonstruktor silnika kutrowego „Renag", subskrybując pożyczkę wezwał do podpisywania pożyczki, która umożliwi budowę nowych jednostek morskich, szeroko rozsławiając imię polskiej marynarki na świecie. *(kj)*

Pomoc dla państwa ludowego — to pomoc dla siebie samych

(Telefonem z Krakowa)

O godz. 12, dnia 19 bm. na oddziale blacharskim Krakowskich Zakładów Nr. 7, dawn. Zieleniewskiego, rozpoczęła się masówka w sprawie Narodowej Pożyczki.

Trybunę otacza zwarty pierścień ludzi. Mówi jeden z czołowych przodowników pracy, brygadzista Antoni Bułka. Wzywa do podpisywania pożyczki, deklaruje 15-dniowy zarobek. Przemówienie to, jak i inne, robotnicy przyjmują serdecznie.

W ciągu niespełna godziny od zakończenia masówki blacharnia i stolarnia Zakładów Nr 7 zameldowały o zakończeniu subskrypcji.

W Nowej Hucie masówki rozpoczęły się w godzinach popołudniowych. Pierwsze meldunki mówią o podniosłym nastroju, w jakim przebiega akcja pożyczkowa. Przodownik pracy z Nowej Huty, Jan Idzik z PPRK-1 oświadczył:

Rozumiemy dobrze cele pożyczki i wszyscy ludzie pracy w Polsce zadeklarują pomoc dla państwa, pomoc dla siebie samych.

(b. s.)

Dalsze meldunki o przebiegu subskrypcji pożyczki w całym kraju podajemy na str. 2.

O Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski

Wywiad z ministrem finansów tow. K. Dąbrowskim

Jakie znaczenie ma dla gospodarki narodowej naszego kraju rozpisana przez Rząd Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski?

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski jest mobilizacją dodatkowych środków finansowych niezbędnych dla rozszerzenia i przyspieszenia naszego powojennego budownictwa. Pieniądze otrzymane z Pożyczki posłużą do wybudowania nowych i szybszego wykończenia już budowanych fabryk, kopalni, domów mieszkalnych i innych inwestycji przewidzianych w planie 6-letnim oraz do szybszego rozwoju rolnictwa.

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski umożliwi dalsze przyspieszenie tempa naszego budownictwa, umożliwi pełne wykorzystanie stale rosnących możliwości zwiększania produkcji w drodze uruchamiania nowych inwestycji, a tym samym przyczyni się do dalszego rozwoju sił naszej Ojczyzny. Albowiem każda nowa fabryka puszczona w ruch, każdy nowy warsztat produkcyjny to dalsze tysiące zatrudnionych, to dalszy wzrost dochodu narodowego, to dalszy wzrost tempa gospodarczego i kulturalnego rozwoju naszego kraju.

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski poza znaczeniem finansowym będzie przez swą powszechność jednocześnie przejawem gorącego patriotyzmu ludności miłującej swoją Ojczyznę i na tym polega jej wielkie znaczenie.

Na jakie cele będą użyte pieniądze uzyskane z pożyczki?

Pieniądze pochodzące z pożyczki będą w całości użyte na rozszerzenie zadań inwestycyjnych. Jak wynika z przebiegu wykonania budżetu w 1951 roku zaplanowane w budżecie wydatki i dochody są realizowane zgodnie z planem.

Na podstawie wykonania budżetu w ciągu pierwszych pięciu miesięcy w br. można stwierdzić, że zaplanowane wydatki w budżecie uchwalonym przez Sejm znajdą pełne pokrycie w zaplanowanych w tymże budżecie dochodach.

Blisko 80 procent dochodów budżetowych jest osiągane w br. z wpłat gospodarki uspołecznionej. Tak wysoki udział dochodów budżetowych osiąganych z gospodarki uspołecznionej, pomyślnie realizowany, opiera się o stale pogłębiającą się walkę o obniżenie kosztów własnych, o coraz bardziej planową i oszczędną gospodarkę, o coraz pełniejsze przestrzeganie dyscypliny finansowej.

W ciągu br. osiągnęliśmy dalsze poważne wyniki w zakresie obniżenia kosztów własnych w wielu gałęziach naszej gospodarki narodowej.

Walka o dalsze oszczędności, o stały wzrost akumulacji musi być nadal prowadzona z jeszcze większą intensywnością i stale mobilizować wszystkie nowe rezerwy dla coraz szybszego, coraz pełniejszego realizowania nowych planów pokojowego budownictwa, których wykonanie przyczynia się do coraz pełniejszego rozwoju sił naszej Ojczyzny.

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski jest pożyczką powszechną. W jaki sposób została zabezpieczona możliwość wzięcia udziału w podpisaniu pożyczki wszystkim bez względu na wysokość posiadanych dochodów?

Zasada powszechności została zrealizowana w warunkach podpisywania Pożyczki w ten sposób, że obok obligacji pojedyńczych stuzłotowych i obligacji zbiorowych po 200 i 500 złotych wprowadzono również obligacje częściowe po 50 złotych, 25 złotych i 10 złotych.

Przez wprowadzenie obligacji częściowych dana została możność samodzielnego podpisania pożyczki także osobom posiadającym najniższe dochody.

Dalszym poważnym ułatwieniem dla subskrybentów jest możliwość ratalnej spłaty zadeklarowanej kwoty na pożyczkę.

Robotnikom i pracownikom umysłowym daje się możliwość spłacenia pożyczki w 9 ratach miesięcznych, począwszy od 1 lipca br. Chłopi mogą spłacać pożyczkę bądź jednorazowo bądź w trzech ratach z następującym rozkładem terminów: pierwsza rata płatna jest przy podpisaniu pożyczki nie później jednak niż do 1 lipca br., druga rata do października br. i ostatnia rata nie później niż do lutego 1952 roku.

Pozostali subskrybenci, po porozumieniu się z właściwą placówką subskrybującą, mogą również korzystać ze spłaty ratalnej zadeklarowanej kwoty.

Jakie korzyści bezpośrednio będą osiągać posiadacze obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski?

Niezależnie od ogólnopaństwowego znaczenia pożyczki, zabezpiecza ona również posiadaczom obligacji poważne korzyści bezpośrednie.

W ciągu 20 lat pożyczka będzie przez Państwo całkowicie spłacona, ponadto będą wypłacone posiadaczom obligacji premie na następujących zasadach: w każdym roku, począwszy od 1952 roku odbywać się będą dwa losowania obligacji przeznaczonych do wykupu, przy czym połowa obligacji wylosowanych do wykupu otrzyma, niezależnie od zwrotu nominalnej wartości, dodatkowo premie.

Całość pożyczki została podzielona na klasy. Każda klasa zawiera jeden milion obligacji po 100 złotych co stanowi łącznie 100 milionów złotych. W okresie 20 lat spłacania pożyczki każda klasa będzie losowana oddzielnie w ten sposób, że z danego miliona sztuk obligacji w każdym roku będzie wylosowanych 50 tysięcy obligacji po 100 złotych. Obligacje wylosowane w jednym roku zostają spłacone i już nie uczestniczą w następnych ciągnieniach. Początkowa liczba obligacji w każdej klasie 1 miliona sztuk w każdym roku maleje o 50 tys. obligacji wylosowanych w poprzednim roku, zaś liczba obligacji w danej klasie przeznaczona do wylosowania pozostaje stale ta sama tj. 50 tys. obligacji rocznie. W ten sposób szanse posiadaczy obligacji z każdym rokiem wzrastają, gdyż ta sama ilość obligacji zostaje wylosowana z coraz zmniejszającej się liczby obligacji pozostającej w danej klasie. Łącznie na przestrzeni 20 lat na każde 1 milion sztuk obligacji po 100 złotych. Państwo wypłaci posiadaczom obligacji 146.200 tysięcy złotych czyli, że posiadacze obligacji jednej klasy osiągną czysty dochód 46 200 tysięcy złotych co np. przy dwunastu klasach tj. 1.200 milionów złotych, na którą to kwotę została rozpisana pożyczka, daje na przestrzeni 20 lat posiadaczom obligacji łączny dochód 554.400 tysięcy złotych. Należy przy tym zaznaczyć, że dochody te są wolne od wszelkich podatków i opłat.

W każdym roku przy 12 klasach przyjętych do obliczenia będzie wylosowanych 600 tysięcy sztuk obligacji po 100 złotych z których 300 tysięcy sztuk będzie wykupionych według wartości nominalnej, zaś drugie 300 tysięcy sztuk będzie premiowanych w wysokości od 150 złotych do 10 tysięcy złotych na jedną obligację wartości 100 złotych z tym, że w wypłaconej premii mieści się jednocześnie zwrot wartości nominalnej obligacji.

Kiedy odbędzie się pierwsze losowanie obligacji i w jaki sposób będą dokonywane wypłaty premii?

Pierwsze losowanie obligacji pożyczki odbędzie się w dniu 1.4. 1952 roku do tego też terminu zostaną wręczone wszystkim subskrybentom obligacje.

Obligacje pożyczki będą doręczone przez placówki subskrypcyjne, w których została podpisana pożyczka, lub w której została uiszczona ostatnia rata pożyczki w wypadku ratalnej spłaty. Wypłaty należności za wylosowane obligacje będą dokonywane w kasach Narodowego Banku Polskiego.

Obligacje zachowują swoją ważność do 1. 10. 1972 roku.

Mając na uwadze cel dla którego została rozpisana Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski jak i dogodne warunki oraz korzyści jakie przynosi ona subskrybentom można być pewnym, że stanie się ona powszechną manifestacją Narodu Polskiego w jego walce o pokój i realizacje Planu Sześcioletniego.

Powszechnym wysiłkiem całego narodu osiągniemy i przekroczymy sumę rozpisanej przez Rząd Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski!

Pierwszy dzień subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski manifestacją patriotyzmu i jedności narodu polskiego

„Ursus" podpisuje pożyczkę

Zanim jeszcze rozpoczęła się subskrypcja pożyczki, zanim odbyły się masówki już od rana do zawiązanej Komisji Współdziałania zaczęły napływać pierwsze listy od poszczególnych członków załogi. Listy pisane na odwrotnej stronie jakiegoś porzuconego formularza, na starannie oberwanym brzegu gazety.

Takie zwykłe, proste, kreślone na korpusie tokarki, na oknie, na stole kreślarskim, nawet na gaśnicy, jeżeli papieru nie było gdzie oprzeć.

„Ja, trzykrotna przodownica pracy — pisze robotnica Wierzchowska z wydziału mechanicznego Fabryki „Ursus" — rozumiejąc znaczenie pożyczki dla naszych inwestycji przemysłowych, podniesienia produkcji rolnej, budowy miast i fabryk, deklaruję 16 dniówek w 9 ratach."

„My — piszą ZMP-owcy — pracownicy brygady młodzieżowej „Pionier", zobowiązujemy się podnieść naszą wydajność o 4 procent, to jest ze 145,3 procent do 149,3 procent. Każdy z nas deklaruje ponadto zarobek z 10 dni pracy na pożyczkę."

W modelarni w pare minut po 14 złożony został na liście subskrypcyjnej ostatni podpis. Pracownicy modelarni, wszyscy tego dnia obecni, zadokumentowali swym podpisem, że czują się gospodarzami kraju.

(wk)

Pracownicy naukowi popierają pożyczkę

Pożyczkę podpisali pracownicy naukowi Biura studiów i projektów typowych budownictwa przemysłowego. W uchwalonej rezolucji stwierdzają, że pożyczkę podpisują „w zrozumieniu naszego dążenia do umocnienia budownictwa planu 6-letniego, do coraz lepszego życia dla całego świata pracy i podniesienia naszego życia kulturalnego".

Rezolucję podpisali prof. dr inż. W. Poniż, dr inż. Z. Dowgird, prof. mgr. inż. L. Tombak, dr inż. M. Bessaga i mgr. inż. E. Czyż.

Z uchwały Prezydium Zarządu Głównego Ligi Kobiet

W uchwale Prezydium Zarządu Głównego Ligi Kobiet w związku z Narodową Pożyczką Rozwoju Sił Polski czytamy:

„Wspaniały rozkwit Polski Ludowej i wielkie założenia planu 6-letniego dają kobiecie polskiej nieograniczone możliwości twórczego rozwoju, dają gwarancję pokojowej pracy i szczęśliwej przyszłości jej dzieci.

Z każdym dniem coraz więcej kobiet przystępuje do pracy produkcyjnej, z każdym dniem wzrasta dobrobyt rodziny. Państwo Ludowe roztacza wszechstronną i troskliwą opiekę nad matką i dzieckiem. Rośnie ilość żłobków i przedszkoli, rośnie liczba dzieci korzystających z kolonii letnich, rośnie ilość szkół, gwarantujących młodzieży odpowiednie wykształcenie.

Rozpisana przez Rząd Polski Ludowej Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski wzmocni nasze możliwości pokojowej i twórczej pracy, przyśpieszy budowę Polski sprawiedliwości społecznej.

Zarząd Główny Ligi Kobiet w imieniu 2 milionów członkiń wzywa wszystkie kobiety-robotnice, chłopki, inteligentki pracujące — matki i żony do czynnego udziału w subskrypcji"

Komunikat Episkopatu w sprawie Narodowej Pożyczki

Episkopat ogłosił następujący komunikat w sprawie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski:

„Rząd ogłosił Narodową Pożyczkę, która ma się przyczynić do szybszego rozwoju gospodarczego oraz do odbudowy i rozbudowy naszego kraju.

Kościół Katolicki, przez wypełnianie swojej misji wychowawczej, przez kształcenie ducha ofiarności i pracowitości daje ciągle wielki wkład dla podnoszenia dobrobytu narodowego. Toteż i w tym wypadku Episkopat Polski wzywa duchowieństwo do osobistego udziału w subskrypcji Pożyczki i do oddziaływania na wiernych przez swój wychowawczy wpływ.

W imieniu Episkopatu

Biskup Zygmunt Choromański
Sekretarz Episkopatu

Warszawa, dn. 19 czerwca 1951 r.".

Subskrypcja w samolocie

Załoga samolotu, znajdującego się w drodze do Kopenhagi nad Morzem Bałtyckim, na wiadomość o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski subskrybowała w wysokości 20 dniówek.

Załoga przekazała deklarację radiogramem do LOT-u w Warszawie.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej Kazuń Nowy wpłacili pierwszą ratę

Członkowie spółdzielni produkcyjnej Kazuń Nowy w powiecie warszawskim zadeklarowali pożyczkę na sumę 2 430 zł. Pierwszą ratę wpłacili spółdzielcy już 19 bm.

(wp)

Przodujący sportowcy polscy podpisują pożyczkę

Na Wybrzeżu, już w pierwszym dniu, subskrybowali wiele dniówek zarobkowych wybitni sportowcy — reprezentanci Polski: Aleksy Antkiewicz, Jerzy Krawczyk, Mieczysław Łomowski, Jan Kielas i wielu innych.

Zarząd Główny Zrzeszenia „Caritas" wzywa społeczeństwo do powszechnego udziału w subskrypcji pożyczki

W dniu 19 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego Zrzeszenia Katolików „Caritas", poświęcone sprawie udziału Zrzeszenia w akcji subskrypcyjnej. Na zebraniu tym postanowiono wydać odezwę do społeczeństwa, wzywającą do masowego udziału w subskrypcji wszystkich katolików. Odezwa kończy się stwierdzeniem:

„Każdy katolik świadomy swoich zadań wobec społeczeństwa i Rzeczypospolitej, pragnący realizacji pełnej sprawiedliwości, pospieszy do podpisania pożyczki, spełniając tym samym obowiązek obywatela i katolika".

W dniu 19 bm. odbyło się zebranie pracowników Centrali Zrzeszenia Katolików „Caritas". Na zebraniu tym pracownicy zgłosili udział w Pożyczce na sumę 10 tysięcy złotych.

Uchwała Plenum komisji księży przy Zarządzie Głównym Z. B. o W. i D.

19 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Plenum Komisji Księży przy Zarządzie Głównym ZBoWiD, na którym było obecnych 40 księży ze wszystkich województw.

Wszyscy obecni na Plenum księża zadeklarowali na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski swój miesięczny dochód.

Zebrani księża powzięli uchwałę, w której podkreślają, że całym sercem włączają się w doniosłą sprawę Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, która służy szybszemu pomnożeniu bogactwa Ojczyzny, rozbudowie naszego przemysłu i rolnictwa i stworzeniu najkorzystniejszych warunków bytu dla całego narodu, służy wzmożeniu sił Ojczyzny.

Uchwała, nawiązując do oświadczenia Episkopatu, kończy się apelem „Zwracamy się do wszystkich księży katolickich w Polsce, by swoim przykładem jak również serdecznym słowem zachęcili wiernych do spełnienia wielkiego obowiązku wobec Ojczyzny".

Manifestacja patriotyzmu załogi kombinatu piotrkowskiego

Subskrypcja pożyczki zamieniła się w kombinacie piotrkowskim w wielką uroczystość. W czasie masówki, kiedy w imieniu całej załogi złożył meldunek technik Mokwiński, zebrani uradzili wspaniałą patriotyczną manifestację. Olbrzymia większość pracowników kombinatu już 19 bm. subskrybowała pożyczkę.

Meldunki napływają również od kolejarzy; m. in. pracownicy PKP w Kutnie zadeklarowali łącznie 11.357 roboczodni.

20 bm. mija rocznica opublikowania genialnej pracy Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa"

Specjalne sesje w instytutach naukowych ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). Wybitni uczeni radzieccy — historycy, filologowie, filozofowie, lingwiści i archeologowie biorą udział w pracach sesji Wydziału Historii i Filozofii Akademii Nauk ZSRR, której obrady rozpoczęły się w Moskwie. Sesja poświęcona jest pierwszej rocznicy opublikowania pracy Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa".

W wygłoszonym referacie wybitny historyk radziecki — Borys Grekow wskazał na ogromną rolę, jaką odegrały prace Stalina z dziedziny językoznawstwa w reorganizacji działalności badawczej wszystkich humanistycznych instytutów Akademii Nauk ZSRR. I tak np. Instytut Filozofii opracował w ciągu ubiegłego roku szereg problemów teoretycznych poruszonych w genialnej pracy Stalina. Uczeni radzieccy — filozofowie, dokonali ogromnej pracy nad wszechstronnym oświetleniem i rozwinięciem zagadnień filozofii marksistowsko - leninowskiej, poruszonych przez Stalina podczas dyskusji nad sprawą językoznawstwa.

Prof. Grekow podkreślił, że praca Stalina pozwoliła postawić na nowej płaszczyźnie opracowywanie takich ważnych problemów, jak np. pochodzenie narodów i powstawanie narodowości. W związku z rocznicą Instytut Filozofii przygotował do druku zbiór prac pt. „Zagadnienia materializmu dialektycznego i historycznego w pracach Stalina o językoznawstwie".

*

Dla uczczenia pierwszej rocznicy ukazania się pracy Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa", w wielu radzieckich instytutach naukowych odbywają się specjalne sesje, na których wygłaszane są referaty poświęcone zagadnieniom językoznawstwa. M. in. sesje naukowe zwołane zostały przez Wydział Ekonomiki i Prawa Akademii Nauk ZSRR, ministerstwo oświaty i Akademię Nauk Pedagogicznych RSFRR.

Odczyt uczonego radzieckiego w Warszawie w rocznicę ogłoszenia pracy Józefa Stalina o językoznawstwie

(f) 18 bm. w Centralnym Klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko -Radzieckiej w Warszawie odbył się odczyt wybitnego uczonego radzieckiego, profesora Akademii Nauk Społecznych przy CK WKP(b) oraz Uniwersytetu Moskiewskiego — G. Wasieckiego pt. „Rozwinięcie przez towarzysza Józefa Stalina marksistowskiej teorii w pracach o językoznawstwie"

Kondolencje Zw. Literatów Polskich do Związku Pisarzy Radzieckich z powodu śmierci P. Pawlenki

(f) W związku ze śmiercią wybitnego pisarza radzieckiego Piotra Pawlenki, Związek Literatów Polskich wysłał w dniu 18 czerwca do Związku Pisarzy Radzieckich depeszę następującej treści: Związek Pisarzy Radzieckich Moskwa. Wstrząśnięci śmiercią Piotra Pawlenki, wyrażamy Wam w imieniu Związku Literatów Polskich głębokie współczucie. Przedwczesna śmierć wielkiego pisarza radzieckiego, jest wielką stratą dla szerokich mas Jego polskich czytelników. Leon Kruczkowski, przewodniczący, Jerzy Putrament, sekretarz generalny.

Koreańskie wojska ludowe zadają ciężkie straty agresorom

Imperialistyczni bandyci mordują dzieci koreańskie przy pomocy bomb ukrytych w zabawkach

(f) PEKIN (PAP). — W komunikacie, ogłoszonym w Phenjanie w dniu 19 czerwca, dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej podaje, że na wszystkich frontach oddziały koreańskiej armii ludowej, w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi odpierają z powodzeniem ataki nieprzyjaciela, zadając mu poważne straty w ludziach i sprzęcie.

Na froncie wschodnim oddziały armii ludowej w ciągu dwóch dni walk — 18 i 19 czerwca — zadały wojskom lisynmanowskim i interwenton. amerykańsko-angielskim straty, sięgające 2.780 oficerów i żołnierzy i zdobyły ponad 1.200 karabinów, 68 ciężkich i lekkich karabinów maszynowych oraz przeszło 20 miotaczy min.

Dnia 19 czerwca strącono 5 samolotów nieprzyjacielskich.

PEKIN (PAP). — Jak donoszą z Phenjanu, dziennik „Nidżu Czoson" informuje o nowych zbrodniach popełnianych przez interwentów amerykańskich, dążących w swej ślepej nienawiści, do wytępienia narodu koreańskiego. Samoloty amerykańskie rozpoczęły ostatnio zrzucanie bomb w postaci zabawek dla dzieci, piłek ręcznych, pudełek żelaznych itd. Jedna z takich „zabawek" znalazł w Phenjanie kilkuletni syn robotnika Li Yn-sena Li Czan-dek. Była to pięknie malowana piłka. Dziecko bawiło się nią przez cały dzień i przyniosło ją wieczorem do domu. Gdy cała rodzina zasiadła za stołem, wspomniana piłka rozerwała się niespodzianie w rękach dziecka, które ciężko ranne, zmarło następnie w drodze do szpitala. Wiele tego rodzaju „zabawek" zrzuciły samoloty amerykańskie w prowincjach Hwanhe. Wonsan, Sindżu i in. W powiecie Hwanczu prowincji Hwanhe od takiej bomby zginęła córka chłopa Li Hi-suna. Donosząc o nowych zbrodniach zbirów i dzieciobójców amerykańskich, dziennik „Minczu Czoson" stwierdza, że zbrodnie te wzmagają zdecydowana wole zwycięstwa narodu koreańskiego.

Dziennik „Prawda" o Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski

(f) MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda" w korespondencji własnej z Warszawy informuje o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Dziennik podaje wyjątki z przemówienia radiowego premiera rządu RP — Cyrankiewicza.

Władze amerykańskie zamknęły w więzieniu żony i dzieci strajkujących robotników

(d) NOWY JORK (PAP). — Dziennik „New York Times" opublikował wiadomość agencji „United Press" z Silver City (stan Nowy Meksyk) o okrutnej rozprawie władz lokalnych z żonami i dziećmi strajkujących robotników kopalń cynku.

Robotnicy tych kopalń należących do towarzystwa „Empire Zinc Company" strajkują już od 7 miesięcy, żądając podwyżki płac i poprawy warunków pracy. Na żądanie dyrekcji towarzystwa, władze lokalne stosują przeciw nim brutalne represje.

Parę dni temu miejscowa policja używając bomb gazowych zaczęła rozpędzać kobiety i dzieci. Policjanci schwytali 50 żon robotników i zamknęli w więzieniu. Wiele kobiet uwięziono wraz z dziećmi.

W więzieniu, gdzie znajdują się żony i dzieci strajkujących robotników panują wyjątkowo ciężkie warunki.

Największy w Polsce ośrodek szkoleniowy przemysłu chemicznego w Sławięcicach

(f) W dawnej posiadłości księcia Hohenlohe, w Sławięcicach na Ziemiach Odzyskanych, we wspaniałym parku stworzono największy w Polsce ośrodek szkoleniowy przemysłu chemicznego. Ośrodek przygotowywać będzie fachowców dla nowoczesnych, zmechanizowanych działów produkcji drugiego naszego przemysłu narodowego, kształcić będzie nowe kadry, obsługujące nieznaną u nas aparaturę chemiczną, jaką otrzymamy w ramach planu 6-letniego.

W dużych budynkach szkolnych i laboratoriach, w pięknych jasnych internatach uczy się i mieszka ponad 850 młodych ludzi. W szkole zawodowej zdobywa wiedzę fachową 350 osób — młodzieży pochodzącej przeważnie ze wsi. Po dwuletniej nauce pracować oni będą jako wykwalifikowani robotnicy w zakładach przemysłu chemicznego.

Najbardziej zdolni kontynuować będą naukę w miejscowym technicum chemicznym, które już dziś skupia 350 słuchaczy. Technicum posiada jedyny w kraju wydział, w którym młodzież poznaje tajniki nowej dziedziny chemii, tzw. elektrochemii.

Ośrodek rozbudowuje się intensywnie. Jeszcze w tym roku zorganizowane tu będzie 2-letnie technicum chemiczne.

Na szlakach pokojowej, twórczej pracy narodu polskiego

Rośnie nowa robotnicza Łódź

40 tysięcy nowych izb mieszkalnych w Łodzi — 24 tysiące w województwie będzie wybudowanych w okresie planu 6-letniego

(d) Wraz z sukcesami uzyskiwanymi przez masy pracujące w przebudowie naszego kraju z rolniczo-przemysłowego na przemysłowo - rolniczy, zachodzą w Polsce z roku na rok, z miesiąca na miesiąc zmiany w życiu milionów jej mieszkańców. Tysiące synów bezrolnych i małorolnych chłopów, nie posiadających żadnego zawodu, stają się wykwalifikowanymi pracownikami socjalistycznego przemysłu. Tysiące rodzin robotniczych gnieżdżących się za czasów kapitalizmu w nędznych lepiankach, otrzymują teraz piękne, zdrowe mieszkania, w setkach nowobudowanych osiedli.

Łódź — miasto, które związane jest z najpiękniejszymi tradycjami polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, — zmienia swe dawne oblicze.

Północna dzielnica miasta — t.zw. Bałuty, gdzie mieszkało ok. 200 tysięcy łódzkich robotników, dzielnica, której istnienie to wstrząsający akt oskarżenia ustroju kapitalistycznego, obecnie przebudowywana jest od podstaw.

Plan 6-letni przewiduje założenie instalacji kanalizacyjnych i wodociągowych w blisko 1/3 wszystkich mieszkań łódzkich. Oznacza to, że w okresie planu liczba mieszkańców tego miasta zajmujących lokale skanalizowane zwiększy się o ponad 200 tysięcy osób.

Poważnie zaawansowane są już prace przy budowie wielkiego rurociągu, który doprowadzi do Łodzi i okolicznych miejscowości czystą, zdrową wodę z Pilicy.

W okresie Planu w Łodzi powstanie 40 tysięcy nowych izb, a w województwie — 24 tysiące. W roku ubiegłym sama tylko Łódź otrzymała dwa tysiące nowych izb z budownictwa ZOR-u, nie licząc inwestycji Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej i innych inwestorów. W b.r. liczba izb oddanych do użytku podniesie się do 2.500, a w roku przyszłym do trzech tysięcy.

Poza przebudową Bałut, gdzie rosną dziesiątki nowych bloków mieszkalnych, powstaje nowa dzielnica miasta na t.zw. Stokach. Obok większych domów buduje się domki dwurodzinne, w których zamieszka około 1300 osób. Już obecnie oddano do użytku w tej dzielnicy 1.500 izb mieszkalnych. Trwa także przebudowa ulicy Stalina (dawniej Ludnej). Tu także powstają nowe mieszkania.

Obok nowych osiedli otwiera się świetlice, przedszkola, szkoły, żłobki i domy kultury. Powstają nowoczesne sklepy.

Intensywna rozbudowa kombinatu w Dworach — bazy półproduktów dla wielkiego przemysłu chemicznego

(f) Jednym z zakładów, który wytwarza nie tylko artykuły dotąd przez nasz przemysł chemiczny nieprodukowane, ale który stanowi bazę półfabrykatów dla wielkiego przemysłu chemicznego jest produkujący już, ale ciągle rozbudowywany, potężny kombinat w Dworach — największe w kraju zakłady wielkiej syntezy organicznej.

W chwili obecnej zakłady produkują już na skalę przemysłową. Wskaźniki produkcyjne z miesiąca na miesiąc wzrastają. Plan na rok bieżący przewiduje, iż produkcja benzyny wzrośnie w porównaniu z rokiem ub. o ponad 100 procent.

W chwili obecnej zakłady produkują m.in. na skalę półtechniczną niezmiernie cenny surowiec dla wszelkich syntez organicznych — metanol. Również na skalę półtechniczną pracuje już wytwórnia mas plastycznych oraz produkuje się aldehyd octowy i kwas octowy — fundamentalny półprodukt dla wielkiego przemysłu chemicznego. W tej samej skali pracuje wytwórnia „TRI" — trójchloroetylenu i chlorobenzenu — podstawowych surowców do wyrobu syntetycznych garbników, do niedawna jeszcze sprowadzanych za cenne dewizy z zagranicy.

Na ukończeniu jest już budowa pierwszej w Polsce półkoksowni, gdzie drogą suchej destylacji węgla otrzymywać będziemy cenne paliwo dla generatorów — tzw. półkoks oraz produkty uboczne, jak: wysokogatunkowa smoła, parafina, oleje itp. Zaawansowane są poważnie budowy wytwórni metanolu, jak i odbudowa wielkiej karbidowni. W budowie znajdują się wytwórnie mas plastycznych, chlorownia, wytwórnia trójchloroetylenu, kwasu octowego, acetonu i fenolu.

Ponad 5 milionów Francuzów oddało swe głosy na Francuską Partię Komunistyczną

Mimo oszukańczej ordynacji wyborczej komuniści zdobyli 103 mandaty

„Wybory przegrał Truman i Eisenhower" — stwierdza prasa USA

(f) PARYŻ (PAP). Ogłoszono dalszy komunikat o wynikach wyborów do Zgromadzenia Narodowego we Francji. Wyniki te nie są jeszcze ostateczne. Przedstawiają się one następująco:

Komuniści otrzymali 5.060.057 głosów (25,8 proc.) i 103 mandaty.

SFIO (prawicowi socjaliści) otrzymali 2.672.851 głosów (13,1 proc.) i 98 mandatów.

MRP — 2.773.340 głosów (14,1 proc.) i 86 mandatów.

Gaulliści — 4.342.623 głosów (22,1 proc.) i 115 mandatów.

Wszystkie ugrupowania radykałów otrzymały łącznie 2.136.072 głosy (10.9 proc.) i 87 mandatów.

Unia niezależnych, partii chłopskiej i republikanów (jednym z przywódców Unii jest Paul Reynaud) otrzymała 2.821.906 głosów (14,3 proc.) i 102 mandaty.

FPK odniosła zwycięstwo w warunkach wściekłego terroru

Według dotychczasowych dalszych obliczeń, liczba głosów oddanych na listę komunistyczną przekroczyła cyfrę 5 milionów. W ten sposób dalsze obliczenia potwierdziły fakt, że Francuska Partia Komunistyczna jest największą i najsilniejszą partią Francji. Sukces Komunistycznej Partii Francji jest tym większy, że został osiągnięty w warunkach wściekłego, antykomunistycznego terroru policyjnego i zastraszania wyborców. Cały aparat państwowy Francji zmobilizowany został do walki z Komunistyczną Partią Francji. Mimo to w skład nowego parlamentu wejdzie silna, bo przeszło 100 posłów licząca grupa komunistyczna. Należy zaznaczyć, że w propocji do ilości głosów komunistom należy się co najmniej 170 mandatów, lecz ilość ta została zredukowana przez reakcję przy pomocy oszukańczej ordynacji wyborczej.

W drugim okręgu wyborczym departamentu Nord komuniści otrzymali 106,096 głosów, lecz nie przyznano im żadnego mandatu. Natomiast lista prawicowych socjalistów, zblokowana z innymi reakcyjnymi ugrupowaniami otrzymała 107.000 czyli tysiąc głosów więcej oraz... 5 mandatów. W 30 tylko departamentach na podstawie oszukańczej ordynacji wyborczej — 2 miliony głosów komunistycznych nie zostały wzięte pod uwagę przy podziale mandatów.

Prasa podkreśla, że szczególnie wielka była frekwencja wyborcza w okręgach, w których kandydowali przywódcy Francuskiej Partii Komunistycznej. Dotyczy to zwłaszcza okręgów, w których kandydowali i wybrani zostali Maurice Thorez, Jacques Duclos, Andre Marty, Marcel Cachin, Etienne Fajon, Guyot, Benoit Frachon, Jeanette Vermeersch, Francois Billoux, Florimond Bonte, Laurent Casanova, August Lecoeur. Zaznaczyć należy, że przeciwko Augustowi Lecoeur w okręgu górniczym Pas de Calais zmontował sekretarz generalny SFIO Guy Mollet koalicję wszystkich partii reakcyjnych, które jednak poniosły druzgocącą klęskę.

Znaczną większością zostali wybrani Pierre Cot, de Chambrun, generał Joinville, d'Astier de la Vigerie, Meunier i wielu innych.

*

W Algerze i Oranie wybrani zostali deputowani komunistyczni Spotisse i Fayet. „Humanite" zaznacza, że wybór dwóch wyżej wymienionych deputowanych komunistycznych stanowi wielki sukces. Podczas wyborów srożył się bowiem w Algerze nieopisany terror policyjny. Wielu kandydatów list demokratycznych aresztowano i ciężko pobito. Policja obsadziła lokale wyborcze, domagając się jawnego głosowania. W dniu wyborów krążyły po miastach i wsiach Algeru uzbrojone oddziały policji i wojska. Popełniono bezkarnie liczne oszustwa wyborcze.

Z analizy głosów wynika znaczny spadek wpływów partii rządowych. MRP, która w wyborach w roku 1946 otrzymała 26.4 proc. wszystkich oddanych głosów, obecnie uzyskała zaledwie 14.1 proc. Odsetek głosów oddanych na prawicowych socjalistów spadł z 17,9 do 13.1 proc. Gaulliści, którzy w wyborach samorządowych w roku 1947 otrzymali przeszło 37 proc. głosów, obecnie zmniejszyli swój stan posiadania i zdobyli 22.1 proc. głosów.

Oświadczenie Komunistycznej Partii Francji

PARYŻ (PAP). Komunistyczna Partia Francji ogłosiła komunikat, stwierdzający m.in.:

Pięć milionów głosów padło w wyborach do parlamentu na listy wystawione przez Komunistyczną Partię Francji. Głosy te raz jeszcze wysuwają KPF daleko naprzód przed wszystkimi innymi partiami a w szczególności przed faszystowską RPF. Ani oszczerstwa, ani prowokacje, ani represje od chwili usunięcia ministrów komunistycznych z rządu nie zdołały zahamować decydujących wpływów KPF w narodzie francuskim.

Pięć milionów głosów, uzyskanych przez listy przedstawione przez Partię Komunistyczna stanowią potężną zaporę przed machinacjami podżegaczy wojennych.

Naród francuski zadał cios planom miliarderów amerykańskich i ich francuskich wasali. Obrał on ponad 100 deputowanych komunistycznych. Jednakże przy pomocy oszustwa wyborczego zdołali reakcjoniści ukraść naszej partii kilkadziesiąt mandatów.

Tak więc wyniki wyborów podkreślają zarówno kłamliwy jak i formalny charakter tzw. demokracji zachodniej — demokracji dla bogatych.

Na prawicowych przywódcach socjalistycznych ciąży olbrzymia odpowiedzialność za to, że poprzez swoje koalicje i poprzez całą swą politykę sprzyjali utworzeniu w naszym Zgromadzeniu większości, która jest zdecydowana oddać władzę w ręce jawnie reakcyjnego i profaszystowskiego rządu.

Komunistyczna Partia Francji wzywa swych deputowanych, aby nie szczędzili żadnych wysiłków w celu przeciwstawienia się tym zbrodniczym zamiarom.

KPF wzywa wszystkich pracujących i wszystkich Francuzów, którzy nie chcą ani wojny, ani faszyzmu, aby złamali te machinacje przy pomocy aktywnej jedności. KPF wzywa do zrealizowania tego celu — wszystkich Francuzów bez względu na to czy głosowali wczoraj na kandydatów komunistycznych, czy też głosowali na innych kandydatów.

Francuzi mogą i powinni wbrew oszustwu przygotować warunki dla utworzenia rządu postępu demokratycznego i narodowego — rządu pokoju.

Zaniepokojenie prasy amerykańskiej

NOWY JORK (PAP). — Prasa amerykańska nie ukrywa swego zaniepokojenia z powodu sukcesu Francuskiej Partii Komunistycznej. Dziennik „New York Daily News" pisze: „Wydaje się, że w całej tej sprawie wyborów francuskich w istocie rzeczy przegrali dwaj Amerykanie: niejaki Truman i niejaki Eisenhower. Francuzi widzą że ci dwaj ludzie mają zamiar uczynić z Francji wielkie pole bitewne. Otóż Francuzi nie chcą spełnić tej roli".

„New York Daily Mirror" stwierdza: „Nie łudźmy się. Wyniki wyborów dowodzą, że znaczna, dobrze zorganizowana część narodu francuskiego nie jest po naszej stronie i nie będzie po naszej stronie w wypadku wojny". Dziennik ten wzywa rząd Stanów Zjednoczonych, by wprowadził faszystowską dyktaturę de Gaulle'a we Francji.

DLACZEGO PODPISUJĘ NARODOWĄ POŻYCZKĘ ROZWOJU SIŁ POLSKI

Aleksander Zelwerowicz

Laureat Państwowej Nagrody Artystycznej

Wielki, twórczy zryw, z jakim rząd, partia i cały naród nasz przystąpiły do odbudowy i gigantycznej rozbudowy całokształtu naszej gospodarki narodowej — wymaga od nas wszystkich nie tylko świadomego natężenia wszystkich sił fizycznych i duchowych, ale i ofiarnego poparcia finansowego. Z niebywałym rozmachem rozbudowując wszystkie gałęzie naszej gospodarki i podnosząc poziom ekonomiczny i kulturalny Polski Ludowej — rząd nasz słusznie zaapelował do patriotyzmu wszystkich uczciwych obywateli, wydając dekret o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

My, ludzie teatru, odczuwając doniosłość roli, jaką może i powinna odegrać sztuka (a więc, tym samym i teatr) w tym wielkim dziele, przyjmujemy ze szczerym entuzjazmem wiadomość o rozpoczęciu subskrypcji i jak jeden mąż, bez różnicy stanowisk, wypełnimy nasz obowiązek, zgłaszając i indywidualnie i w poszczególnych zakładach pracy swój udział w pożyczce, której celem jest wzmożenie siły kraju i dobroby tu ludności, wykonanie 6-letniego planu i zapewnienie pokoju, dla wielkości i szczęścia Polski Ludowej.

Prof. dr Edward Warchałowski

Rektor Politechniki Warszawskiej

Patrząc na wielkie prace przy wznoszeniu nowych hut i fabryk, budowie nowych miast i odbudowie zniszczeń wojennych, wznoszeniu jeszcze piękniejszej niż była, nowej Warszawy, obserwując ogromne wydatki państwa ludowego na odbudowę i rozbudowę zakładów naukowych, uważam, że rozpisanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski jest koniecznością państwową, a zarazem warunkiem jeszcze szybszej rozbudowy naszego kraju.

W ciągu lat, które upłynęły od wyzwolenia, Politechnika Warszawska zniszczona w straszliwy sposób przez hitlerowskiego okupanta, podźwignęła się dzięki pomocy państwa ludowego w zupełności z ruin. Dziś jest ona bujnie rozwijającym się zakładem naukowym, który stale rozbudowuje swe pracownie i laboratoria, kształcąc coraz liczniejsze kadry dla powstającego w tak wspaniałym tempie nowego przemysłu nowej Polski. Pieniądze uzyskane z Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski przyśpieszą między innymi rozbudowę przemysłu i zakładów naukowych, które mu dostarczą fachowców i wysoko - kwalifikowanych kadr.

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski jest również naszym wkładem w walkę o pokój. Miliony ton węgla i setki tysięcy ton stali wyprodukowane dzięki inwestycjom, zrealizowanym szybciej w oparciu o wpływy z pożyczki, wzmocnią siły naszego państwa, a więc przyczynią się do wzmocnienia sił obozu pokoju. I o tym powinien pamiętać każdy, kto subskrybować będzie pożyczkę.

Jestem głęboko przeświadczony, że każdy uczciwy Polak poprze z całego serca pożyczkę.

Marian Mąkosa

Murarz-brygadzista

Jestem synem bezrolnego chłopa, który musiał ciężko pracować u kułaków, aby zarobić na kawałek chleba i jako tako wyżywić rodzinę.

Przed wojną nie mógłbym nawet marzyć o nauce. Dziś w Polsce Ludowej uczę się i jestem już brygadzistą murarskim. Takich jak ja, jest teraz u nas w Polsce bardzo dużo. Jasne, że my, synowie nowej Polski, która otworzyła przed nami nowe życie weźmiemy w Pożyczce Rozwoju Sił Polski jak najliczniejszy udział.

Wiemy, że pieniądze, które wpłyną w ramach pożyczki, będą dobrze wykorzystane. Weźmy choćby nasz Muranów! Jakież to ogromne sumy przeznacza nasz rząd na budownictwo nowych domów, nowych osiedli i nowych fabryk!

Premier Cyrankiewicz mówił, że pożyczka będzie przeznaczona na wzmocnienie siły naszego kraju. Pewny jestem, że każdy, kto miłuje Ojczyznę przyłoży się do tej wielkiej sprawy.

Epokowe dzieło

20 czerwca mija rok od chwili ukazania się na łamach „Prawdy" pracy towarzysza Stalina „W sprawie marksizmu w językoznawstwie".

Ukazanie się tej pracy (a następnie i dalszych: „Przyczynek do niektórych zagadnień językoznawstwa" i „Odpowiedź towarzyszom") było wielkim wydarzeniem w życiu narodu radzieckiego i w życiu umysłowym całej postępowej ludzkości, a tym samym również doniosłym wydarzeniem w życiu Polski Ludowej. Od pierwszej chwili stało się bowiem jasne, że nowa praca towarzysza Stalina jest epokowym dziełem twórczego marksizmu, nowym bezcennym wkładem do teoretycznej skarbnicy rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Dzieło towarzysza Stalina ma przede wszystkim przełomowe znaczenie dla językoznawstwa. Towarzysz Stalin dał w swych pracach jasne i precyzyjne określenie miejsca języka wśród innych zjawisk społecznych, ustalił stosunek języka do bazy i do nadbudowy, jak również stosunek języka do myślenia, wskazał na specyfikę i wewnętrzne prawa rozwoju języka i wytyczył zadania językoznawstwa jako nauki. Towarzysz Stalin odsłonił błędne koncepcje tzw. „nowej nauki" Marra i jego „uczniów", którzy wbrew prawdzie naukowej uważali język za część nadbudowy i za zjawisko klasowe, którzy fałszywie pojmowali prawa rozwoju języka, stoczyli się na idealistyczne pozycje, zabagnili badania naukowe i wprowadzili nietolerancyjny reżim w stosunku do przeciwników koncepcji Marra, hamując wszelkie krytyczne wystąpienia pod adresem „nowej nauki".

Wielkie było odkrywcze znaczenie prac towarzysza Stalina dla językoznawstwa. Myśli towarzysza Stalina zapłodniły naukę i szybko pchnęły ją na drogę dalszego rozwoju. Językoznawstwo radzieckie poczyniło już na tej drodze poważne postępy. Językoznawstwo krajów demokracji ludowej korzysta już również szeroko z przełomowych prac towarzysza Stalina dla posuwania nauki o języku naprzód. Również nasi polscy lingwiści i literaturoznawcy wyciągnęli wnioski z prac towarzysza Stalina, co znalazło wyraz m. in. w rozwinięciu badań nad językiem literatury polskiej, w opracowaniu nowych programów nauczania na wydziałach filologicznych uniwersytetów i wyższych szkół pedagogicznych, w zreformowaniu programu i zasad nauczania gramatyki w szkole średniej.

Prace towarzysza Stalina o językoznawstwie zostały szeroko spopularyzowane wśród lingwistów i wykładowców językoznawstwa w Polsce.

Epokowe znaczenie pracy towarzysza Stalina o marksizmie i problemach językoznawstwa rozciąga się na wszystkie inne gałęzie wiedzy, przede wszystkim zaś na te, które poświęcone są nauce o społeczeństwie. Stalinowskie określenia bazy i nadbudowy, służebnej i zarazem aktywnej roli nadbudowy w stosunku do bazy, ustalenia zakresu działania „wybuchów" — stało się drogowskazem i wytyczną działania dla historyków, ekonomistów i filozofów, dało im do ręki potężny oręż wzbogaconej i rozwiniętej teorii marksizmu-leninizmu.

Nauka radziecka rozwijała się w ciągu tego okresu pod znakiem nowych sformułowań naukowych towarzysza Stalina.

Myśli wypowiedziane przez towarzysza Stalina stały się punktem wyjścia dla nowych poszukiwań twórczych licznych naukowców i instytucji naukowych w Polsce. Przypomnijmy sesję naukową zwołaną jesienią ub. r. przez Instytut Kształcenia Kadr Naukowych i redakcję „Nowych Dróg" kiedy to uczeni polscy różnych gałęzi wiedzy z całą mocą podkreślali odkrywcze znaczenie nowych wniosków i formuł towarzysza Stalina, ich ożywczy wpływ na rozwój badań i prac naukowych w dziedzinie nie tylko nauk społecznych, lecz i nauk przyrodniczych.

„*Marksizm, jako nauka* — stwierdził towarzysz Stalin — *nie może stać w jednym miejscu — rozwija się on i doskonali. W rozwoju swym marksizm nie może nie wzbogacać się nowym doświadczeniem, nową wiedzą — a więc poszczególne jego formuły i wnioski nie mogą nie zmieniać się z biegiem czasu, nie mogą nie ustępować miejsca nowym formułom i wnioskom, które odpowiadają nowym zadaniom historycznym*".

Prace towarzysza Stalina są niezrównanym wzorem zastosowania w praktycznej działalności tej wiecznie młodej, twórczej, rewolucyjnej metody dialektycznej marksizmu - leninizmu zarówno w językoznawstwie, jak i w innych dziedzinach nauki.

Na podstawie uogólnienia doświadczeń budownictwa komunizmu w Związku Radzieckim i budownictwa podstaw socjalizmu w krajach demokracji ludowej, na podstawie doświadczeń zwycięskiej rewolucji ludowej w Chinach i przeobrażeń dokonujących się w Niemieckiej Republice Demokratycznej, na podstawie doświadczeń całego międzynarodowego ruchu robotniczego towarzysz Stalin wzbogacił marksizm nowymi sformułowaniami teoretycznymi i wnioskami, które odpowiadają nowym zadaniom historycznym. Świadczy o tym nowe określenie marksizmu dane przez towarzysza Stalina:

„*Marksizm jest nauką o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa, nauką o rewolucji uciskanych i wyzyskiwanych mas, nauką o zwycięstwie socjalizmu we wszystkich krajach, nauką o budownictwie społeczeństwa komunistycznego*".

Prace towarzysza Stalina wywarły już i w przyszłości wywrą jeszcze większy wpływ na rozwój polskiej myśli naukowej. Nauka nasza przeżywa obecnie okres nader ważny w swej historii — stoi ona w przededniu Kongresu Nauki. Ukazanie się prac towarzysza Stalina o marksizmie i zagadnieniach językoznawstwa przypadło na moment, kiedy przygotowania do kongresu nabierały dużego rozmachu, kiedy we wszystkich gałęziach wiedzy rozgorzały głębokie i zasadnicze dyskusje, toczące się pod znakiem ideologicznej ofensywy kadry naszych uczonych - marksistów i uczonych przyswajających sobie zasady marksizmu-leninizmu. Stroną, której pozycje poddane zostały zasadniczej i ostrej krytyce stała się część uczonych, trzymająca się uporczywie konserwatywnej, burżuazyjnej tradycji w nauce — tradycji idealizmu i subiektywizmu.

Uczeni marksiści walczyli i walczą o postępowy charakter nauki, o wymiecenie chwastów idealizmu, o wyraźne i otwarte opowiedzenie się po stronie klasy robotniczej, po stronie narodu, który zrzucił jarzmo wyzyskiwaczy i przystąpił do dzieła budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Tak pojęta postępowość nauki to gwarancja jej rzyczywistej naukowości i obiektywności, jej pełnego wyzwolenia spod upokarzającego jarzma służenia interesom wyzyskiwaczy. To zerwanie z idealizmem i eklektyzmem w każdej dziedzinie nauki, to jasne i świadome oparcie badań o naukowe podstawy materializmu dialektycznego, to zerwanie z fałszywie pojętą „akademickością" i ignorowaniem żywotnych potrzeb narodu rozwijającego swe potężne budownictwo.

Genialne prace towarzysza Stalina o marksizmie i zagadnieniach językoznawstwa jeszcze bardziej wzmocniły pozycję postępowej polskiej myśli naukowej, przyjmującej rewolucyjną metodę naukową marksizmu-leninizmu, a zarazem przyczyniły się do głębokiego przyswojenia sobie prawdy, że marksizm-leninizm to żywa, twórcza, rozwijająca się nauka, nie zaś kolekcja gotowych, raz na zawsze ustalonych reguł i przepisów, mogących zastąpić konkretne i żmudne badania naukowe.

Towarzysz Stalin ostrzegł przed niebezpieczeństwem dogmatyzmu, wskazał drogę do trudnych, lecz jedynie owocnych konkretnych prac naukowych, kierujących się niezawodną busolą materializmu dialektycznego i historycznego.

Niewyczerpane bogactwo metodologicznych wskazań, zawartych w pracach towarzysza Stalina o marksizmie i zagadnieniach językoznawstwa uzbraja naszych postępowych uczonych do skutecznej walki z reakcyjną ideologią, bez względu na to, jakie maski przywdziewają jej reprezentanci w środowisku polskich naukowców.

Najważniejszym osiągnięciem marksizmu-leninizmu w Polsce w ciągu roku, który minął od czasu ukazania się pracy towarzysza Stalina, jest ogromny postęp dzieła naszego budownictwa socjalistycznego, które byłoby niemożliwe bez spotęgowania kierowniczej roli klasy robotniczej i jej partii, bez podnoszenia ideologicznego poziomu i marksistowskiego wykształcenia naszego aktywu partyjnego, bez przyswajania mu najnowszych zdobyczy teorii marksizmu-leninizmu.

Wielkie sukcesy naszego budownictwa socjalistycznego, umocnienie hegemonii klasy robotniczej, mobilizacja narodu pod kierownictwem naszej partii w narodowym froncie walki o pokój i plan sześcioletni — oto podstawa obecnych i dalszych sukcesów marksizmu-leninizmu na całym froncie ideologicznym i w poszczególnych gałęziach wiedzy.

Zadanie naszej partii polega na tym, aby genialne stalinowskie myśli przyswajać zarówno robotnikom, jak i uczonym, zarówno chłopom, jak i artystom, aby uczynić marksizm-leninizm światopoglądem całego narodu polskiego przeistaczającego się w naród socjalistyczny.

Na drodze uprzemysłowienia Polski

Inż. Adam Wang

Zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego

W ciągu ostatnich dni otwarto dwa duże nowoczesne zakłady przemysłowe: pierwsze dwa piece martenowskie nowobudującej się huty częstochowskiej i fabrykę kwasu siarkowego w Wizowie. Są to pierwsze jaskółki zakrojonego na szeroką skalę programu budownictwa przemysłowego w planie sześcioletnim, pierwsze zwiastuny zmiany profilu gospodarczego naszego kraju.

Dlaczego przywiązujemy tak dużą wagę do uprzemysłowienia kraju, dlaczego osią planu sześcioletniego jest zakrojony na szeroką skalę program szerokiego budownictwa wielkich zakładów przemysłowych?

Statystyka uczy nas, że Polska kapitalistyczna należała do grupy państw charakteryzujących się bardzo niską produkcją (przemysłową i rolniczą) na głowę ludności, sześć razy niższą od Stanów Zjedn. Am. Półn. i przeciętnie trzy razy niższą od uprzemysłowionych krajów Europy Zachodniej. Przyczyną tego stanu była szczególnie niska produkcja **przemysłowa** przypadająca na głowę ludności, a mianowicie około dwanaście razy niższa od St. Zjedn. Am. Półn. i przeciętnie około sześć do siedmiu razy niższa od rozwiniętych kapitalistycznych krajów europejskich. Polska była więc krajem biednym, krajem o niskiej stopie życiowej, gdyż w wyniku niskiej produkcji na głowę ludności przy rabunkowej eksploatacji kraju przez kapitał zagraniczny i rodzimy, niskie było również i spożycie przypadające na jednego obywatela naszego kraju.

By zmienić ten stan rzeczy, by wzmóc siłę polityczną i gospodarczą Polski, by podnieść stopę życiową kraju, należało uprzemysłowić kraj, należało zmienić jego oblicze gospodarcze.

Uprzemysłowienie — podstawą dalszego rozwoju

Poza tym należy stwierdzić, że jedynie dobrze rozwinięty przemysł i górnictwo stwarzają możliwości rozszerzenia bazy surowcowej, na której rozwija się życie gospodarcze. Przemysł wydobywa kopaliny, przetwarza je w surowce, nowoczesny przemysł stwarza również możliwości produkcji nowych dotąd nie stosowanych surowców. Przykład uruchomionej fabryki kwasu siarkowego w Wizowie, która używa do produkcji rodzimych gipsów, wzgl. anhydrytów zamiast deficytowych i importowanych pirytów jest najlepszą ilustracją tych możliwości rozszerzania bazy surowcowej. A przecież posiadanie własnych źródeł surowców decydować będzie o naszych dalszych możliwościach rozwojowych.

Przemysł wytwarza wreszcie maszyny i urządzenia, które są niezbędne dla dalszej rozbudowy tak samego przemysłu jak również i rozwoju innych działów gospodarki narodowej, w szczególności rolnictwa i transportu. Traktory i nowoczesne maszyny rolnicze, nawozy sztuczne i środki ochrony roślin, parowozy i okręty, te wszystkie wytwory przemysłu są niezbędne, by dobrze wyżywić kraj i zagwarantować przewóz dóbr materialnych, tak na terenie wewnętrznym jak i w obrotach z zagranicą.

W końcu i rozwój szkolnictwa, oświaty, kultury i sztuki wymaga również istnienia przemysłu dostarczającego niezbędnych materialnych środków dla rozwoju tych ważnych dziedzin życia społeczeństwa. Bez papieru, bez drukarń, bez aparatów projekcyjnych, bez odbiorników radiowych, bez produkcji taśmy filmowej itp. trudno jest mówić o rozszerzaniu i szerokim rozpowszechnianiu zdobyczy nauki, sztuki i kultury.

Sukces budowniczych huty „Częstochowa" zmobilizował załogę budowniczych Piotrkowskiego kombinatu, który na zebraniu w dniu 16. VI. złożyli zobowiązanie przedterminowego ukończenia robót. Na zdjęciu fragment montażu nowoczesnych wspaniałych urządzeń dostarczonych z fabryk radzieckich. Na zdjęciu monterzy: Miechnowicz i Podlaski przy pracy.

Foto WAF

Z przytoczonych wyżej przyczyn w sześcioletnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce, przyczyn, do których dodać należy jeszcze dyskryminację i próby bojkotu gospodarczego aranżowane przez imperializm amerykański — z wszystkich tych przyczyn zagadnienie uprzemysłowienia naszego kraju zajmuje kluczową pozycję dla osiągnięcia planowanych wskaźników wzrostu produkcji przemysłowej, jak i wykorzystania środków przeznaczonych na inwestycje.

Obiekty planu

Plan sześcioletni przewiduje budowę około 700 nowych obiektów przemysłowych: kopalń, hut i fabryk. Już sama ilość nowych zakładów przemysłowych, które będą wybudowane w ciągu bądź co bądź krótkiego okresu 6-ciu lat, mówi nam o rewolucyjnej zmianie oblicza gospodarczego Polski, ale prawdziwy charakter tej zmiany wystąpi wyraźnie dopiero wtedy, jeśli stwierdzimy, że nowe obiekty przemysłowe są dużymi, prawidłowo projektowanymi i zaopatrzonymi w najbardziej nowoczesne pod względem techniki urządzenia jednostkami. Wystarczy przypomnieć, że Nowa Huta produkować będzie 1.500.000 ton stali rocznie, Huta Częstochowska 1.100.000 ton stali, podczas gdy cała produkcja stali w Polsce kapitalistycznej w roku 1937 wynosiła 1.451.000 ton, osiągniętych na 23 hutach. Nowa Huta zatrudni po jej zakończeniu 15.000 pracowników, a w hutnictwie w r. 1937 pracowało ponad 45.000 zatrudnionych. Należy również przypomnieć, że budowana fabryka nawozów azotowych w Kędzierzynie będzie posiadała zdolność produkcyjną czterokrotnie przewyższającą możliwości fabryki w Mościcach. Jedna z budowanych fabryk celulozy dostarczać będzie rocznie 60.000 ton tego ważnego surowca, podczas gdy cała produkcja celulozy w roku 1937 wynosiła 93.000 ton.

Ramy artykułu nie pozwalają na mnożenie tych, pouczających przykładów, ale już te trzy porównania świadczą wymownie o tym, że w okresie sześciolecia powstaje w naszym kraju wielki, nowoczesny i zaopatrzony w najnowsze zdobycze technicznej przemysł.

W jaki sposób realizuje się postawione przez plan sześcioletni zadania rozbudowy przemysłu?

Pomyślna realizacja

Pierwsze dwa piece martenowskie na Hucie Częstochowskiej zostały uruchomione na 40 dni przed ustalonym terminem. W ciągu roku 1951-go zostanie oddanych do ruchu bardzo wiele zakładów przemysłowych. Plan inwestycyjny 1950-go roku został wykonany z nadwyżką, wykonanie planu za pierwszych pięć miesięcy bieżącego roku jest również zadowalające. Wyrosłe w ciągu ostatnich dwóch lat przedsiębiorstwa budowlane i montażowe posiadają już dzisiaj moc wytwórczą gwarantującą wykonanie wielkich zadań stojących przed nimi w wyniku realizacji planu sześcioletniego.

Dlatego też oczekujemy w najbliższym okresie, to znaczy w ciągu 1951 i 1952-go roku oddawania do użytku coraz to nowych zakładów przemysłowych. Wymienimy jedynie kilka z nich: cementownia „Odra", fabryka włókien sztucznych w Gorzowie, fabryka bawełniana w Piotrkowie, fabryka kotłów w Raciborzu, elektrownie w Dychowie i Miechowicach, fabryka płyt spilśnionych w Czarnej Wodzie, szereg chłodni, garbarnia w Gnieźnie i wiele, wiele innych. Każde uruchomienie nowego zakładu przemysłowego to krok naprzód na wielkiej drodze wiodącej do uprzemysłowienia Polski.

Jeśli uświadomić sobie, że uprzemysłowienie jest podstawą dla zmiany oblicza gospodarczego naszego kraju, podstawą dla przemiany Polski w silny i bogaty kraj, jest gwarancją stałego i systematycznego podnoszenia stopy życiowej ludności, to każdy nasz krok w przód na drodze ku uprzemysłowieniu Polski, to każde uruchomienie nowego zakładu, a również każdy dodatkowy wysiłek i dodatkowe środki zmobilizowane dla tego wielkiego celu, jest ważnym wydarzeniem w życiu naszego kraju. Są to etapy wielkiego procesu historycznego: przemiany Polski z kraju rolniczego, z kraju o zacofanej gospodarce w kraj o wysoko rozwiniętym przemyśle, w kraj rozwijającego się budownictwa socjalizmu.

Towarzystwo Naukowe Warszawskie

Prof. dr Wacław Sierpiński

Prezes Towarzystwa Naukowego Warszawskiego

Inicjatywa założenia Towarzystwa Naukowego Warszawskiego wyszła od byłych profesorów i wychowanków Szkoły Głównej Warszawskiej, wśród których było sporo członków Krakowskiej Akademii Umiejętności, lecz dopiero po rewolucji 1905 roku powstała możliwość utworzenia w Warszawie oficjalnego ośrodka twórczej pracy naukowej. Pierwsze Walne Zgromadzenie Towarzystwa odbyło się 25 listopada 1907 roku, w rocznicę założenia Szkoły Głównej, prawie w rocznicę pierwszego posiedzenia dawnego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Do pierwszej wojny światowej instytucja, która popierała usiłowania Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, udzielając znacznych sum na potrzeby jego instytutów, była Kasa Pomocy im. dr J. Mianowskiego. Pomoc ta ustała dopiero po pierwszej wojnie, gdy Kasa Mianowskiego utraciła swą podstawę materialną.

W roku 1911 powstają pierwsze pracownie Towarzystwa: antropologiczna, neurobiologiczna, mineralogiczna, w następnym roku radiologiczna, której honorowym kierownikiem zostaje Maria Skłodowska-Curie, dalej Obserwatorium im. J. Jędrzejewicza. W tymże roku uruchomiono pracownię fizjologiczną. Pracownie i gabinety humanistyczne zostają w roku 1913 połączone w jeden wspólny gabinet Nauk Historycznych, zaś zakłady biologiczne — w Instytut Biologiczny im. Marcelego Nenckiego.

Już więc w pierwszych siedmiu latach swego istnienia Towarzystwo Naukowe Warszawskie utworzyło ośrodek pracy naukowej, skupiając badaczy z różnych dziedzin nauki i umożliwiający im prowadzenie samodzielnych badań i ogłaszanie drukiem wyników naukowych.

W chwili wybuchu pierwszej wojny światowej Towarzystwo Naukowe Warszawskie miało już wyraźną fizjognomię: było instytucją akademicką, zorientowaną przede wszystkim w kierunku instytutów badawczych, ale zarazem też naczelną instytucją naukową w Kongresówce.

W czasie pierwszej wojny światowej majątek Towarzystwa uległ zniszczeniu przez rekwizycje okupacyjne, a zapisy i fundusze przez dewaluację, a później inflację.

Po reorganizacji Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, w roku 1930 przyjęty został nowy statut Towarzystwa, w myśl którego stało się ono instytucją naukową o charakterze akademii. W wyniku tej reorganizacji TNW otrzymało 5 wydziałów: Językoznawstwa i Literatury, Nauk Antropologicznych, Społecznych, Historii i Filozofii, Nauk Matematyczno-fizycznych, Nauk Biologicznych oraz Nauk Technicznych i 3 sekcje: nauk lekarskich, rolniczych oraz prawniczych i ekonomicznych.

Druga wojna światowa zadała TNW ciężkie i bolesne straty. Zabrała mu przeszło 80 członków, w czym blisko 1/3 wszystkich jego członków krajowych. Każdy z pięciu Wydziałów Towarzystwa stracił wielu wybitnych swoich członków.

Gmachy Towarzystwa, jego instytuty naukowe i zakłady badawcze legły w gruzach. Pałac Staszica został spalony i częściowo zburzony. Spalony został też dom Towarzystwa przy ul. Śniadeckich 8. Fundusze i zapisy Towarzystwa zostały skonfiskowane przez okupanta na rzecz tzw. Guberni Generalnej.

Jeżeli po wojnie Towarzystwo Naukowe Warszawskie było w stanie wznowić swoją działalność, to tylko dzięki pomocy ze strony państwa.

Co zaś do kierunku działalności Towarzystwa po wojnie, to musiał on z konieczności ulec pewnej zmianie; wiele przedwojennych pracowni i instytutów badawczych Towarzystwa nie dało się restytuować, nie tylko dlatego, że zostały doszczętnie zniszczone i odbudowa ich wymagałaby znacznych środków, ale przede wszystkim dlatego, że w czasie wojny zmarli ich kierownicy i wielu pracowników. W tych warunkach jako jedno z głównych swych zadań Towarzystwo uznało działalność wydawniczą.

Z chwilą przystąpienia przez Kongres Nauki do prac nad reorganizacją struktury nauki w Polsce, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, w zrozumieniu swej roli jako najwyższej instytucji naukowej Stolicy, wzięło czynny udział w pracy nad zorganizowaniem Polskiej Akademii Nauk. TNW było pierwszą instytucją, która przedstawiła własny projekt Polskiej Akademii Nauk. Poza tym wielu członków TNW brało udział w pracach przygotowawczych Kongresu Nauki Polskiej, czy to w Komitecie Wykonawczym Kongresu, czy też w jego sekcjach lub podsekcjach.

23 listopada ubiegłego roku, w 150 rocznicę założenia Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, którego jednym z prezesów był Stanisław Staszic, w gmachu świeżo odbudowanym a przez niego niegdyś „dla zebrań mężów nauki" ufundowanym, dziś Pałacem Staszica zwanym, odbyło się uroczyste posiedzenie Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, będącego spadkobiercą duchowym i kontynuatorem prac Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Z okazji tej rocznicy TNW opracowało i wydaje obecnie materiały, dotyczące historii zarówno własnej jak i Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Teraz właśnie, w przededniu I Kongresu Nauki Polskiej, mającego ustalić nowe formy organizacyjne nauki w Państwie Ludowym, umożliwiające jak najbardziej wszechstronny jej rozwój, materiały te pozwolą właściwie ocenić rolę, jaką oba te Towarzystwa odegrały w historii naszej kultury.

Organizacja partyjna w wielkich dniach stalowni częstochowskiej

Leszek Teper

Pięły się w górę wysmukłe sylwetki kominów. W oczach wyrastały żelazne konstrukcje i szkłem błyszczące ściany hal. Z każdą godziną zmieniał się teren budowy.

Na niektórych odcinkach budowy — tam, gdzie jeszcze rano był głęboki wykop, w południe wypełniały go sześciany cegieł i szaro-zielona masa betonowa, a wieczorem wznosiła się już plątanina rur i płaskich konstrukcji stalowych.

Zdarzało się, że nawet radiowęzeł hutniczy w nawale meldunków nie zdążył ogłosić o tym lub innym sukcesie produkcyjnym, o niektórych zakończonych pracach.

Tempo budowy wzmagało się z każdym dniem, potem z każdą godziną, a przed samym uruchomieniem stalowni — walka toczyła się już z każdą minutą.

Dwie najważniejsze, decydujące komórki na terenie budowy, stanęły na wysokości zadania, coraz bardziej doskonaliły swoje metody kierowania, podczas tej wielkiej bitwy o przedterminowe uruchomienie stalowni: kierownictwo budowy i organizacja partyjna.

Szybka, energiczna mobilizacja załogi na najbardziej zagrożonych, trudnych odcinkach pracy wymagała od kierownictwa i organizacji partyjnej, niezwykłej umiejętności i operatywności działania.

W budowie brały udział załogi ponad 10 różnych przedsiębiorstw i zakładów. Łącznie około 2 tysięcy ludzi. W tych warunkach niełatwo było zwoływać ogólne zebrania lub narady. Utrudniał to ponadto ograniczony czas. Zwoływano tylko krótkie zebrania brygadowe. Innymi więc, dodatkowymi środkami trzeba było oddziaływać na załogę budowniczych.

Agitatorzy na każdej zmianie

Komitet zakładowy w porozumieniu z partyjną organizacją budowy, której sekretarzem był tow. Stefan Powązka, wyznaczył na każdej zmianie jednego członka partii — agitatora, który bezpośrednio przy pracy uświadamiał swojej grupie znaczenie jej codziennego zadania, jej wkładu w realizację budowy.

Obok członków partii, ZMP-owcy i aktywiści związkowi wykonywali te same prace. Spośród nich wyróżnili się towarzysze: Grabałowski, Niegut, Ostrowski, Roman i Możyk. Do ich obowiązków należało także zbieranie zobowiązań podejmowanych przez pojedynczych pracowników i brygady.

Każdą wiadomość o zobowiązaniu przesyłali natychmiast do komitetu zakładowego, gdzie pracowała zorganizowana specjalnie w tym celu komórka propagandowa. Wydawała ona specjalny biuletyn, żywo redagowany, mówiący o sprawach najistotniejszych, o postępach na budowie, o wynikach produkcyjnych i krytykujący maruderów.

Mobilizująca rola krytyki

Jak skutecznie działała krytyka, zawarta w biuletynie, wydawanym pod kierownictwem tow. Mierzwa, najlepiej mówi następujący przykład:

W biuletynie z dnia 1. VI. zamieszczono notatkę: „Zwycięskie brygady zapytują, dlaczego brygada Mariana Jarosza nie podjęła dotychczas żadnego zobowiązania i wykonuje swoją normę tylko w 99,8 procenta".

Biuletyn z dnia 2. VI. pisze: „Na apel swych kolegów, brygada robót betonowych ob. Jarosza (26 ludzi) podjęła zobowiązanie wykonania 38 metrów sześciennych wykopu, oraz zabetonowania 6,3 metra sześciennego. Zobowiązanie to wykonali już do godziny 4 rano, uzyskując 120 procent normy".

W dniu 5. VI. biuletyn pisze: „Na wyróżnienie zasługuje brygada Jarosza, która osiągnęła w nocy 196,3 procenta normy, a zobowiązanie jej opiewało na 130 procent normy".

Wreszcie ten sam biuletyn z dnia 5. VI. donosi: „Brygada robót ziemnych tow. Mariana Jarosza zobowiązała się rozplantować 30 metrów sześciennych ziemi, oraz przerzucić szyny wagi 4.050 kilogramów i rozebrać pomost drewniany — 80 metrów kwadratowych. Zobowiązanie swoje wykonali w 206,7 procenta".

Tak oto ujawnił się wychowawczy i mobilizacyjny sens krytyki.

Podobny efekt wywoływały komunikaty podawane przez radiowęzeł. Szybko błyskawicznie donosząc o sukcesach lub niedociągnięciach, działały na zdrowe ambicje. Żaden z robotników nie chciał pozostać w tyle. Padały wciąż nowe i nowe zobowiązania.

Praca propagandowa nie ograniczała się jednakże do biuletynów i komunikatów radiowęzła.

Komórka propagandowa zorganizowała również redakcję gazetki hutniczej „Głos stalowni", a później: „Głos Huty „Częstochowa". Gazetka ta mówiła o budowie, popularyzowała przodowników i ich doświadczenia. Przenosiła zainteresowanie budową nowej stalowni poza mury huty.

Dwa razy dziennie odbywały się odprawy produkcyjne. Po każdej z nich kierownicy poszczególnych odcinków pracy odchodzili na budowę z nowymi instrukcjami, nastawieniami, mając wyznaczone konkretne zadania.

Przedstawiciel komitetu zakładowego, a był nim przeważnie pierwszy sekretarz tow. Ziółkowski lub drugi sekretarz tow. Zasuń, wiedział z przebiegu odprawy, gdzie znajduje się najbardziej zagrożony odcinek pracy, w jakim miejscu należy przede wszystkim poprzez członków partii zmobilizować ogniwa związkowe i załogę — rzucić wezwanie skrytykować, pobudzić do podjęcia zobowiązania.

Członkowie partii — w dyrekcji, na poszczególnych działach budowy, w zespołach robotniczych — porywali swym poświęceniem bezpartyjnych, dawali im wspaniały przykład ofiarnej walki o każdą godzinę, o każdą minutę, zbliżającą termin uruchomienia stalowni.

Dzień triumfu

W nawale prac komitet zakładowy nie zapominał jednak o sprawach bytowych. Z inicjatywy komitetu zakładowego, rada zakładowa, zorganizowała w hucie dwa dodatkowe kioski spożywcze. Komitet zakładowy porozumiał się z kierownictwem spółdzielni i spowodował dobre zaopatrzenie pobliskiej gospody.

Dzięki operatywnej pracy organizacja partyjna potrafiła właściwie pokierować entuzjazmem pracy, podnosić go coraz wyżej, wzmagać tempo budowy.

W wielkiej mierze właśnie dzięki temu tempo budowy rosło, potężniało. Robotnicy brygad coraz bardziej przekraczali normy. Brygady Trojakowskiego do 600 procent, Nieguta do 400 procent, montażowe inż. Struzka do 700 procent.

Terminy skracano z tygodni na dnie, z dni na godziny.

Socjalistyczne tempo pracy, jak zamachowe koło maszyny parowej, wciąż nabierało rozmachu. Tylko, że koło maszyny parowej po osiągnięciu górnej granicy szybkości obrotów traci rozpęd, zatrzymuje się na tej granicy. A socjalistyczne tempo — nie. Rozmach jego trwa stale, jest coraz wyższy.

Nadszedł oczekiwany dzień — 12 czerwca 1951 r.

Był to dzień triumfu ofiarnych budowniczych — manifestacja ich patriotycznych uczuć, był to dzień zwycięstwa całej załogi, co dzień, co godzinę — mobilizowanej przez organizacje partyjną.

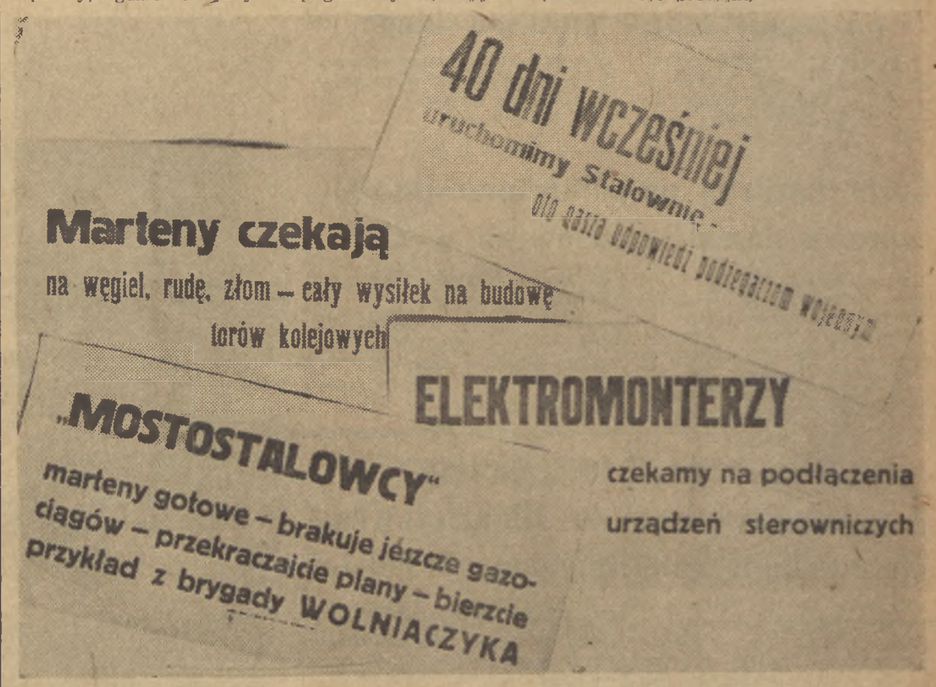

Podczas końcowej fazy budowy stalowni w Częstochowie codziennie, nieraz co kilka godzin ukazywały się na placu budowy, w biurach i na stalowni nowe aktualne hasła i wezwania, mobilizujące załogę do bojowego, porywającego zadania, wskazujące na najbardziej wysunięte odcinki frontu robót. Dobra praca agitacyjna i propagandowa prowadzona pod kierownictwem organizacji partyjnej pomogła bohaterskim budowniczym w ich wielkim zwycięstwie

Zobowiązania produkcyjne z okazji 30-lecia KP Chin

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje, że robotnicy całego kraju witają nowymi sukcesami produkcyjnymi 30-lecie Komunistycznej Partii Chin.

M. in. młodzieżowa brygada parowozowa w Mukdenie zobowiązała się przewieźć w ciągu miesiąca 5.000 ton ładunków ponad plan i zaoszczędzić 40 ton węgla. Robotnicy wielkich zakładów elektrotechnicznych w Tientsinie postanowili wyprodukować w czerwcu ponad plan 60 motorów elektrycznych i 13 transformatorów. Kolejarze węzła pekińskiego zobowiązali się wykonać plan czerwcowy o 6 dni przed terminem.

Przygotowania do ogólnokrajowego zlotu pokojowego we Francji

(f) PARYŻ (PAP). We Francji rozwija się kampania zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju, prowadzona łącznie z przygotowaniami do ogólnokrajowego zlotu pokojowego w dniu 15 lipca.

W Departamencie Lot et Garonne zebrano 45 tysięcy podpisów i wybrano już 300 delegatów na Zlot, zapowiadając wysłanie ogółem 1.500 delegatów. W Charente odbyło się 130 zebrań ludowych, na których zebrano dalszych 15 tys. podpisów.

Lud francuski czci pamięć polskich bohaterów

(f) PARYŻ (PAP) — 24 czerwca odbędzie się w Dieuze uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci Polaków poległych w walce zbrojnej z najeźdźcą hitlerowskim.

Sztafety w Holandii i Gwatemali na cześć Zlotu Młodzieży w Berlinie

BERLIN (PAP). — Z całego świata napływają wiadomości o przygotowaniach do Zlotu Młodych Bojowników o Pokój który odbędzie się w okresie od 5 do 19 sierpnia.

Jak donoszą z Gwatemali, stowarzyszenie młodzieży postępowej postanowiło zorganizować w związku ze Zlotem bieg sztafet młodzieżowych ze stolicy państwa — Guatemala-City do wszystkich większych miast i osiedli kraju.

KOPENHAGA (PAP). — Liczne organizacje młodzieżowe Danii zgłaszają udział w Zlocie Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie w sierpniu br. Na liście delegatów młodzieży duńskiej figuruje dotychczas 625 nazwisk.

HAGA (PAP). — Na dzień 8 lipca br. zwołany zostanie do Amsterdamu zjazd młodzieżowy, na który przybędą chłopcy i dziewczęta ze wszystkich krańców Holandii. Końcowym punktem programu zjazdu będzie start młodzieżowej sztafety holenderskiej z Amsterdamu do Berlina.

Manifestacje na rzecz pokoju w Siedzibie Wysokich Komisarzy w Niemczech

(f) BERLIN (PAP). — Jak donosi agencja ADN w Petersbergu, rezydencji Wysokich Komisarzy państw zachodnich w Niemczech — odbył się wielki wiec młodzieży w obronie pokoju.

„Precz z rządem Adenauera — prowadzącym politykę remilitaryzacji! Amerykanie idźcie do domu! Masło zamiast armat! Żądamy traktatu pokojowego z Niemcami!" — skandowali uczestnicy wiecu.

Młodzież zwróciła się z apelem do mieszkańców Niemiec zachodnich, by jednomyślnie głosowali przeciw remilitaryzacji i za zawarciem traktatu pokojowego.

Lotnictwo kolonizatorów francuskich bombarduje ludność cywilną w Vietnamie

(f) PEKIN (PAP). Jak podaje Vietnamska Agencja Informacyjna, lotnictwo francuskich imperialistów w barbarzyński sposób bombarduje ludność cywilną Vietnamu.

W wyniku nalotów w okresie pierwszych trzech miesięcy br. zostało zabitych 177 i rannych 162 osoby. Spalono lub zburzono 400 domów.

Z końcem maja br. w czasie nalotu na wieś Jan Tuk (prowincja Kuang Jen) samoloty francuskie zrzuciły 80 bomb, zabijając wiele osób. W rejonie Tanż Ge w południowej części środkowego Vietnamu, z początkiem bieżącego miesiąca lotnictwo zbombardowało wieś i przeprawy rzeczne zabijając i raniąc 100 osób. Ponadto zniszczono tam 100 domów i zatopiono wiele łodzi. Znacznie wzrosła liczba ofiar w prowincji Nge An (Środkowy Vietnam).

W obronie młodego bojownika o pokój

Oświadczenie KP Argentyny

(f) NOWY JORK (PAP). Komitet Wykonawczy Komunistycznej Partii Argentyny opublikował oświadczenie w obronie studenta Ernesto Mario Bravo, który aresztowany został przez policję w maju br. i od tego czasu „znikł". Komitet Wykonawczy — stwierdza oświadczenie — podaje do wiadomości narodu argentyńskiego, że dokonuje się nowej zbrodni wobec młodego studenta, bojownika o pokój.

Komitet Wykonawczy wzywa klasę robotniczą i naród argentyński, a w szczególności młodzież studencką i robotniczą, aby pomnożyły swe wysiłki w celu uratowania życia Ernesto Mario Bravo — jeśli dotychczas nie zginął on z rąk oprawców.

Sztuka o P. Robesonie na scenie teatru moskiewskiego

(f) MOSKWA (PAP). W Moskiewskim Teatrze Dramatycznym im. Puszkina wystawiana jest ciesząca się wielką popularnością sztuka „John- żołnierz pokoju" poświęcona wybitnemu bojownikowi o pokój — Paulowi Robesonowi.

Coraz bardziej na północ przesuwa się uprawa drzew cytrusowych w ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). — Granice uprawy kultur cytrusowych w ZSRR dzięki zastosowaniu nauki Miczurina i Łysenki przesuwają się coraz bardziej ku północy. W roku bieżącym w Mołdawii, Azerbejdżanie, na Ukrainie i Kubaniu zbierze się pierwsze owoce cytrusowe. W przyszłym roku granice uprawy tych kultur przesunięte zostaną dalej na północ do rejonów, w których dotąd kultury te nigdy nie były sadzone.

Przedstawiciele Komitetu Przygotowawczego do Młodzieżowego Zlotu Pokoju w Berlinie opuścili Polskę

(f) 18 bm opuścili Polskę, udając się w drogę powrotną do Berlina: Heinz Stern — kierownik wydziału agitacji i propagandy Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego do III Światowego Zlotu młodych bojowników o pokój oraz Richard Krause — członek Komitetu.

Przedstawiciele Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego w czasie kilkudniowego pobytu w Polsce interesowali się szczególnie przygotowaniami młodzieży polskiej do Berlińskiego Zlotu oraz wzięli udział w Powiatowych Zlotach młodych bojowników o pokój w Otwocku i Konstancinie.

Śląsk subskrybuje

(OD SPECJALNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU" Z KATOWIC)

Iza Bychowska

Godzina 4.30 — 19 czerwca pociąg staje na dworcu w Katowicach. Jest zaledwie blady świt, a jednak ulice pełne ludzi. Tak dzieje się co rano w sercu ciężkiego przemysłu i węgla. Ale dzisiejszy ranek jest inny i inny jest tłum wypełniający ulice. Jak co rano tysiące śpieszą do pracy, ale nie jak co dzień są tak podnieceni i ożywieni. Słychać dźwięki orkiestr — to młodzież, harcerze i ZMP-owcy.

Przez całą noc pracowali z zapałem młodości z kubełkami kleju wędrowali po mieście i oto mury domów, kominy fabryczne wołają: „Podpisz Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski".

Jest pierwszy dzień subskrypcji. Nie tylko Katowice żyją pożyczką. W niedalekim Chorzowie, w hucie „Kościuszko" towarzysze mają czerwone od niewyspania oczy, ale radosne uśmiechy na zmęczonych twarzach. Taki uśmiech może mieć tylko człowiek, który ma poczucie dobrze zrobionej roboty. Towarzysze z „Kościuszki" mają do tego pełne prawo.

Agitatorzy huty mieli co prawda ułatwione zadanie. Huta „Kościuszko" — to teren jednej z wielkich inwestycji planu 6-letniego i potężne zarysy nowego olbrzymiego pieca, dumy i chwały huty — to najlepszy argument. Plan jest tu, rośnie w oczach i raduje każde hutnicze, każde polskie serce.

Ale to przecież nie tylko dlatego w hucie „Kościuszko" już w przedpołudniowych godzinach około 80 procent załogi podpisało listy subskrypcyjne, na których przeważały liczby 12, 14, 16 i więcej dniówek. Te wyniki są skutkiem dobrej bojowej mobilizującej pracy całego aktywu partyjnego i bezpartyjnego.

Leżą przed nami biuletyny: Nr 1, 2, 3 — pięć takich biuletynów wydała w ciągu nocy redakcja gazety ściennej. Te biuletyny brzmią jak bojowe komunikaty. Tow. Surma podpisując listę powiedziała: — „Chcę, by moje dzieci w większym stopniu niż ja korzystały z dobrodziejstw socjalizmu. A stanie się to z pewnością, o ile każdy z nas zrozumie swoje obowiązki". Mnożą się liczby subskrybowanych dniówek i mnożą się wypowiedzi, które zawsze wymowne świadczą o tym, że wszyscy oni, partyjni i bezpartyjni, młodzież i kobiety rozumieją, na jaki cel są potrzebne państwu te pieniądze.

Zresztą nie tylko w hucie „Kościuszko", tak samo jest w kopalni „Pstrowski" i w kopalni „Gen. Zawadzki", w kopalni „Czerwona Gwardia" i tak samo jest w Państwowej Fabryce Związków Azotowych i w hucie „Częstochowa" i w wielu wielu innych niezliczonych zakładach pracy województwa katowickiego.

W Gliwickich Zakładach Żelatyny dwóch bezpartyjnych: Piotr Kępik i Edmund Kaczmarek podpisawszy pożyczkę zobowiązali się wykonywać 200 procent normy i poprosili o przyjęcie ich do partii.

Ogromnie przyczyniły się do podniosłego nastroju pierwsze wiadomości z Francji o wielkim zwycięstwie komunistów.

Rosnące wszędzie nowe domy mieszkalne, strzelające w niebo wielkie kominy budowli socjalizmu i zwycięska walka klasy robotniczej na Zachodzie — te elementy, wplatają się w ożywiony gwar katowickiej ulicy, fabrycznych hal, robotniczych osiedli.

Józef Dziędzielewski, kowal, 28-krotny przodownik pracy w warsztatach PKS Nr 6 w Gliwicach, który zadeklarował swój udział w pożyczce zobowiązał się zamiast na dwóch paleniskach, jak dotychczas, pracować na czterech.

Załoga trzeciej zmiany nowej stalowni huty Częstochowa już w godzinach porannych w 100 procentach zadeklarowała swoje udziały. Cała nocna zmiana kopalni „Czerwona Gwardia" podpisała już pożyczkę. Górnicy, będący na urlopie, zgłaszają się do kopalni, żeby stać w pierwszych szeregach podpisujących. Apel CRZZ nie przeminął bez echa; w przeważającej większości zakładów pracy, w których dokonano już pierwszych obliczeń — przeciętna subskrypcja wynosi 14 dniówek.

Niektóre zakłady pracy, jak np. Cieszyńskie Zakłady Materiałów Budowlanych już zakończyły subskrypcję z wynikiem 100 procent. Huta „Kościuszko" i „Azoty" zapewniają, że zakończą ją dzisiejszej nocy (z 19-go na 20-go). Żaden zakład nie chce dać się wyprzedzić innemu.

Chcą przodować nie tylko w wypełnieniu własnego patriotycznego obowiązku, ale w doprowadzeniu do świadomości całej załogi najgłębszego sensu pożyczki — która jest pożyczką rozwoju sił naszej ojczyzny.

Czyn bohaterskiej załogi huty „Częstochowa" przykładem dla wielu załóg budowli socjalizmu

(f) Za przykładem załóg z Nowej Huty, które wstępując w ślady towarzyszy z Częstochowy postanowiły wydatnie przyspieszyć tempo budowy kombinatu, do walki o przedterminowe wykonanie i uruchomienie czołowych obiektów przemysłowych stają coraz liczniej załogi wznoszące wspaniałe budowle socjalizmu.

Załoga budująca kombinat andrychowski podjęła na uroczystej masówce zobowiązanie przyspieszenia o 25 dni budowy hali trzepalni i przędzalni, które miały być według harmonogramu gotowe na dzień 25 października br. Wybudowanie tych hal na dzień 30 września br. umożliwi wcześniejsze ukończenie montażu maszyn, a tym samym przyspieszy produkcję.

Załoga budująca siłownię w Jaworznie postanowiła przyspieszyć budowę fundamentu generatora nr 1 o jeden miesiąc, co umożliwi rozpoczęcie już w dniu 1 sierpnia br. montażu turbozespołu dostarczonego ze Związku Radzieckiego. Ponadto załoga siłowni zobowiązała się skrócić czas wznoszenia budynku łamaczy o 2 miesiące, obiektów budowlanych gospodarki ropnej o 3 miesiące, przyspieszyć wykonanie głównego rurociągu wody przemysłowej o 2 tygodnie, skrócić wykonanie i zmontowanie konstrukcji stalowej mostu przejściowego pomiędzy maszynownią, a nastawnią o 7 dni, skrócić termin wykonania i montażu konstrukcji stalowej rozdzielni o 30 dni i wykonać dodatkowo 107 ton konstrukcji stalowej pod estakadę wyładunkową na dzień 1 sierpnia br., co umożliwi przedterminowe oddanie do użytku całej wyładowni.

21 dni przed terminem

Wzorując się na osiągnięciach załogi budowy huty „Częstochowa" załoga Warszawskiego Przemysłu Zjednoczenia Budowlanego nr 1 budująca nowy obiekt Polskich Zakładów Optycznych podjęła na masówce w dn. 15.6. br. zobowiązanie przyspieszenia terminu zakończenia budowy o 21 dni. Obiekt ten zostanie oddany do użytku w dn. 10 lipca.

Załoga PZO doceniając wysiłek pracowników budowy zobowiązała się iść w ich ślady podejmując nowe zadania produkcyjne.

W roku szkolnym 1951|52 czynnych będzie 1150 szkół dla pracujących

Ogromny rozmach sieci szkół i kursów zawodowych

(f) Wyrównując wiekowe krzywdy, wyrządzone robotnikom i chłopom pracującym przez dawne rządy, władze Polski Ludowej stworzyły i szeroko rozbudowują system szkół i kursów dla pracujących.

W nowym roku szkolnym 1951-52 liczba podstawowych i średnich szkół ogólnokształcących dla pracujących osiągnie nienotowaną w historii naszego kraju cyfrę 1.150 szkół. Obecnie istnieje w Polsce 810 szkół tego typu. Znaczna liczba nowopowstających szkół otwarta będzie na wsi. W samych tylko szkołach podstawowych dla pracujących, obejmujących klasy od V do VII, kształcić się będzie w roku szkolnym 1951-52 sto tysięcy robotników i chłopów, podczas gdy obecnie liczba uczniów tych szkół wynosi 61 tysięcy. Ponadto w nowym roku zorganizowanych będzie 2.440 kursów dla pracujących z zakresu 7 klas szkoły podstawowej.

Planuje się również znaczne zwiększenie liczby klas wstępnych przy szkołach podstawowych dla pracujących, co umożliwi rozpoczęcie nauki w szkołach tego typu osobom, które nie mogły ukończyć 4 klas szkoły podstawowej. W nowym roku szkolnym w klasach tych uczyć się będzie m. in. ok. 30 tysięcy absolwentów kursu dla analfabetów.

Szkolnictwo zawodowe, oprócz zawodowych szkół dla pracujących, w których w br. kształci się ok. 23.500 robotników dorosłych i około 145.000 młodocianych, rozwija szeroko akcję szkolenia robotników na różnego rodzaju kursach zawodowych. Liczba ich w br. w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrośnie o 30 procent, a liczba ich uczestników osiągnie cyfrę ponad 253.500 osób.

Równocześnie Państwo rozbudowuje sieć Wieczorowych Szkół Inżynierskich. Umożliwiają one doświadczonym robotnikom, racjonalizatorom i przodownikom pracy bez przerywania pracy zawodowej uzyskanie po 3 latach studiów dyplomu inżyniera wraz ze wszelkimi prawami, przysługującymi absolwentom wyższych szkół technicznych.

W nowym roku akademickim 1951-52 utworzone będą 3 nowe wieczorowe szkoły inżynierskie, tak, że liczba uczelni tego typu wzrośnie w naszym kraju do 12.

Ogólnopolska wystawa pomysłów i usprawnień racjonalizatorskich w Krakowie

(a) W Krakowie obok rosnących w szybkim tempie czerwonych murów miasteczka studentów i rozbudowujących się zakładów naukowych Akademii Górniczo-Hutniczej stanęło w tych dniach ponad 30 pawilonów wojewódzkiej wystawy pomysłów i usprawnień racjonalizatorskich. Wystawa zorganizowana została przez ośrodek metodyczny, przy wydatnej współpracy krakowskich robotników-nowatorów oraz naukowców.

Zawiera ona ponad 1.000 modeli wynalazków i usprawnień nadesłanych przez związki branżowe.

W czasie trwania wystawy w gmachu Instytutu Obróbki Metali przy Akademii Górniczo-Hutniczej odbywać się będą pokazy szybkościowego skrawania i zastosowania najnowocześniejszych metod pracy w przemyśle metalowym. W tym samym czasie odbywać się będą na terenie wystawy wspólne narady racjonalizatorów i przodowników pracy z naukowcami. Autorzy wynalazków będą osobiście objaśniać ich działanie.

Rośnie wielka cementownia w Wierzbicy

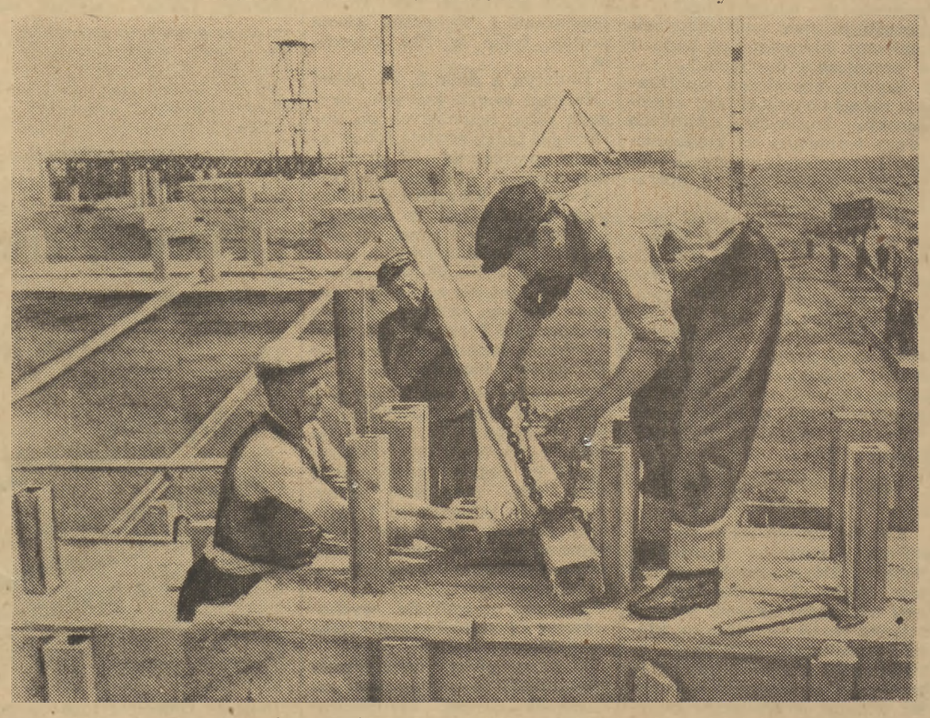

W szybkim tempie postępuje naprzód budowa wielkiego obiektu planu 6-letniego cementowni w Wierzbicy. Na zdjęciu: brygada ciesielska w składzie: Czesław Stobryn, Franciszek Nowak i Aleksander Dzik przy wyciąganiu tzw. korków z fundamentów pieca

Foto CAF — Z. Wdowiński

Zwalczanie szkodników leśnych

We wszystkich okręgach kraju prowadzona jest walka ze szkodnikami lasów. Na zdjęciu: robotnicy leśni w czasie rozpylania azotoxu w lasach mazurskich

Foto CAF — Wdowiński

Kupony dla podróżnych w okresie od 23.VI–2.VII br.

Zarządzenie Ministerstwa Kolei

(f) W związku z zakończeniem roku szkolnego i nadchodzącym okresem kolonijnym dla dzieci i młodzieży oraz przewidywanym równocześnie wzmożonym wyjazdem na wczasy, urlopy i wypoczynek letni, Ministerstwo Kolei zarządziło na okres od dnia 23.VI.51 r. do dnia 2.VII. 51 r. włącznie wprowadzenie w obrębie warszawskiego węzła kolejowego kuponów na przejazdy pociągami dalekobieżnymi ze stacji Warszawa - Główna i Warszawa Wschodnia w kierunkach: Kraków, Katowice, Wrocław, Poznań, Szczecin, Gdynia, Lublin i Olsztyn.

Na okres ten zawieszona będzie sprzedaż biletów peronowych na obu wymienionych stacjach, zaś bilety na przejazdy w podanych wyżej kierunkach z uprawniającymi do przejazdu kuponami będą w przedsprzedaży w kasach „Orbisu" od dnia 21.VI.51 r. W dniach wyjazdu sprzedaż biletów prowadzić będą tylko kolejowe kasy biletowe na stacjach.

W pociągach w kierunku Warki — będzie wydzielona część wagonów dla podróżnych posiadających miesięczne bilety pracownicze i szkolne. Kupony obowiązywać będą w tym przypadku tylko podróżnych z biletami jednorazowymi.

Sprzedaż miejscówek do pociągu pośpiesznego w kierunku Gliwic i Wrocławia (odj. z Warszawy Gł. godz. 17.25) na omawiany okres będzie zawieszona i oba te składy będą objęte ogólną akcją kuponową.

Od obowiązku zaopatrywania się w kupony zwolnieni są: dzieci przy przejazdach grupowych na kolonie, posłowie, posiadacze służbowych biletów na całą sieć PKP, posiadacze biletów okręgowych i biletów okresowych, wydanych przez Gabinet Ministra Kolei dla niekolejarzy, podróżni z biletami dodatkowymi na miejsca sypialne, podróżni z biletami zagranicznymi i podróżni tranzytowi.

Pracownicy posiadający delegację służbową mogą nabywać bilety w przedsprzedaży w kasach „Orbisu" już na 7 dni naprzód.

Ten system zastosowany będzie również w ciągu lata przy przewozie drugiego turnusu dzieci i młodzieży na kolonie letnie w okresie od dnia 26.VII. 51 r. do dnia 4.VIII. 51 r.

Powstają wspaniałe górnicze domy opieki socjalnej

Budownictwo nowych kopalń węgla — to wspaniały dokument troski o człowieka, o stworzenie mu jak najlepszych warunków pracy i wypoczynku.

Obok nowowybudowanej kopalni „Ziemowit" wyrastają nowe bloki mieszkalne, powstają wspaniałe domy opieki socjalnej. Oddano już do użytku 16 bloków mieszkalnych o 1.216 mieszkaniach.

Łaźnia kopalni „Ziemowit" to wspaniała, pełna słońca sala. Natryski z bieżącą zimną i gorącą wodą, kilkadziesiąt łazienek. W chwili obecnej czynne jest już jedno skrzydło łaźni. Jeszcze w roku bież. obiekt ten będzie całkowicie wykończony.

W wielkim gmachu na wprost łaźni trwają intensywne prace nad wykończeniem Domu Kultury. W następnych latach powstanie przy kopalni „Ziemowit" specjalny ośrodek leczniczy i izba porodowa.

Dom Górnika przy kopalni posiada piękne, 4-osobowe pokoje gustownie umeblowane, własną stołówkę, wspaniałą świetlicę z bogatą biblioteką.

Popularne odczyty naukowców przed Kongresem Nauki

(a) Popularne odczyty wybitnych naukowców przed Kongresem Nauki Polskiej organizowane przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej i Wydz. Kultury Prezydium St. Rady Narod. w Teatrze na Wyspie w Łazienkach cieszą się już ustalonym powodzeniem, ściągając coraz większe tłumy publiczności. Ostatni niedzielny odczyt prof. Michała Szulkina zgromadził ponad 5 tysięcy osób. W części artystycznej wystąpiła z recitalem fortepianowym Barbara Hesse - Bukowska, laureatka Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

Sianokosy przebiegają pomyślnie

(a) Wiele państwowych gospodarstw rolnych dzięki szerokiemu stosowaniu maszyn kośnych zakończyło już sprzęt siana.

PGR-y okręgu zielonogórskiego, skosiły 70 procent łąk. Całkowicie zakończyli sprzęt siana robotnicy rolni PGR — Polkowice.

Również na Lubelszczyźnie koszenie traw zbliża się ku końcowi.

W woj. krakowskim. mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych. do 13 bm wykoszono prawie 70 procent łąk i pastwisk, przy czym 20 procent skoszonego siana już zwieziono.

W woj. szczecińskim najwięcej traw skosili chłopi pow. nowogardzkiego i kamieńskiego.

Robotniczy Zgierz zostanie całkowicie skanalizowany

(a) Na terenie Zgierza który w okresie rządów obszarniczo-kapitalistycznych nie posiadał kanalizacji—trwają intensywne roboty zmierzające do całkowitego skanalizowania tego dużego ośrodka robotniczego. Dotychczas skanalizowano już główną arterię miasta. Ogółem przewody kanalizacyjne doprowadzone zostaną do 2 tysięcy domów robotniczych. Intensywnie rozbudowywane są również studnie zaopatrujące miasto w wodę.

Tysięczny pomysł racjonalizatorski w zakładach im. Stalina w Poznaniu

(a) 15 czerwca br. klub racjonalizacji i techniki w zakładach im. Stalina w Poznaniu zatwierdził tysięczny pomysł racjonalizatorski.

Jubilatem jest znany racjonalizator Józef Kaczmarek — ślusarz-brygadzista, który opracował dotychczas pięć cennych pomysłów.

Jubileuszowy pomysł Kaczmarka to aparat do nakładania kulek do koszyczków piasty rowerowej, który skraca czas, wykonywania tej czynności do 1/10 i całkowicie ją mechanizuje. Pomysł ten został przekazany do Państwowego Urzędu Patentowego.

Z kraju w kilku wierszach

PONAD PÓŁTORA MILIONA RADIOABONENTÓW W POLSCE

(a) Według danych Polskiego Radia w maju br. liczba zarejestrowanych w kraju radioabonentów przekroczyła 1,6 miliona, z czego 69 procent w miastach, 31 procent na wsi. Pod względem rodzaju urządzeń odbiorczych około miliona stanowią odbiorniki lampowe, 600 tysięcy — głośniki mieszkaniowe, a reszta — detektory i inne punkty odbiorcze.

STUDIO RADIOWE W PGR — HENRYKÓW

(a) Pracownicy istniejącego od niedawna w zespole PGR-u Henryków radiowęzła zainstalowali w ostatnich kilku miesiącach 48 głośników. Zradiofonizowali oni w ten sposób wszystkie mieszkania robotników, przedszkole, świetlicę i stołówkę.

Ostatnio powstało w zespole małe studio radiowe, które obsługuje brygada ZMP-owska.

16 TYSIĘCY DZIECI W ŁÓDZKICH ŚWIETLICACH MIEJSKICH

(a) Łódzkie świetlice dziecięce, prowadzone przez Wydział Oświaty Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, zakończyły rok pracy. W ciągu tego roku ok. 16 tysięcy dzieci pracowało w świetlicowych kołach zagadnień, w kołach naukowych, zespołach dziecięcych gazetek ściennych i pracownlach robót ręcznych.

FESTIWAL FILMÓW MORSKICH W SZCZECINIE

(a) Niezwykłym powodzeniem cieszy się Festiwal Filmów Morskich produkcji radzieckiej zorganizowany z okazji „Dni Morza" w Szczecinie przez Ligę Morską i Okręgowy Zarząd Kin.

PIERWSZY WIEJSKI TEATR KUKIEŁKOWY W POWIECIE OLEŚNICKIM

(a) Pracownicy PGR Kątna w pow. oleśnickim zorganizowali w swej świetlicy amatorski teatr kukiełkowy, pierwszą tego rodzaju placówkę na terenie wsi polskiej.

1 TONA LESZCZA DZIENNIE Z JEZIOR OLSZTYŃSKICH

(a) Rozpoczęty na wodach jezior woj. olsztyńskiego sezon połowów leszcza zapowiada się pomyślnie. Wyniki połowów przewyższają osiągane rezultaty w latach ubiegłych. Do punktów skupu rybacy dostarczają przeciętnie 1 tonę leszcza dziennie.

Wiadomości sportowe

Mecz tenisowy w Mediolanie zakończył się wynikiem 4:1 dla Włoch

MEDIOLAN (tel. wł.). Ćwierćfinałowy mecz o puchar Davisa zakończył się ostatecznie wynikiem 4:1 dla gospodarzy. Mistrz Włoch Cucelli oddał punkt bez walki Radziowi, nie chcąc widać forsować się przed czekającymi go w najbliższym czasie spotkaniami międzynarodowymi.

Piątek przegrał z R. Dell Bello po półtoragodzinnej walce 4:6, 0:6, 6:2, 2:6. Dell Bello był b. dobrze usposobiony i Piątek w połowie pierwszego seta i w secie drugim został zepchnięty do defensywy. W secie trzecim Polak przeszedł do ataku, grał dobrze i zdecydowanie rozstrzygnął go na swoją korzyść. Set czwarty mimo wyniku 2:6 był zaciętszy. Piątek uległ dopiero za piątym meczbolem.

Dodać trzeba, że i tym razem nie obyło się bez pomyłek sędziowskich na naszą niekorzyść.

Rekord Polski juniorów w rzucie młotem

ELBLĄG. W Elblągu odbyły się propagandowe zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników ZKS Budowlani Gdańsk. Podczas zawodów osiągnięto wiele dobrych wyników: Ośmiałowski pobił rekord Polski juniorów w rzucie młotem, uzyskując wynik 42,40 m.

Sztafeta żeńska Budowlanych 4 x 100 m uzyskała czas 52,4 sek., co jest nowym rekordem okręgu gdańskiego. Moderówna pobiła rekord okręgu gdańskiego w trójboju, osiągając — 159 pkt., a Mańkowski przebiegł 1500 m w czasie 4:09.4 m.

III Międzynarodowy Turniej Szachowy

W dniach od 7 — 31 lipca br. odbędzie się w Sopocie III Międzynarodowy turniej szachowy, na który zaproszeni zostali czołowi szachiści Związku Radzieckiego. Rumunii, Węgier, CSR, Bułgarii i NRD. Polskę będą reprezentowali: mistrz Polski Balcarek oraz mistrzowie Makarczyk, Plater i Śliwa.

Udział w turnieju potwierdzili już szachiści Rumunii, Bułgarii, Węgier i NRD. Węgry zapowiedzieli przyjazd swoich czołowych szachistów Szilagyiego i Gerebena.

Turniej będzie rozgrywany w szkole organizacyjnej ZMP w Sopocie, a przebieg partii będzie mogła śledzić publiczność na specjalnych tablicach, umieszczonych na molo w Sopocie.

Pragniemy wielkości i siły naszej Ojczyzny

Ludność stolicy odpowiada na wezwanie Rządu, masowo podejmując subskrypcję Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

W dniu 19 bm. załoga MDM subskrybowała ponad 400 tysięcy złotych

19 bm. punktualnie o godz. 12 na terenie wszystkich bloków budującego się nowego śródmieścia stolicy — Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej odbyły się masówki poświęcone rozpisaniu przez Rząd Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, w czasie których przeważająca część załóg subskrybowała listy pożyczkowe.

Podpisywanie pożyczki przez załogę budowy bloku 3-a odbywa się na wolnym powietrzu Wielki transparent umieszczony na świeżych murach budynku głosi: „Budowniczowie MDM z dumą podpisują Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski."

— Podpisuję listę pożyczkową — mówi Eugenia Majcherzak operator betoniarki — bo jestem wdzięczna naszemu Rządowi Ludowemu za to, że umożliwił mi zdobycie zawodu, dawniej dla kobiety niedostępnego. Podpisuję pożyczkę, ponieważ chcę dalej pogłębiać swoje kwalifikacje zawodowe, ponieważ chcę, aby jak najwięcej kobiet znalazło zatrudnienie w budownictwie i przemyśle.

Jako pierwszy z załogi bloku 2-a składa swój podpis na liście murarz Władysław Szatkowski, deklarując 14-dniowy zarobek.

W świetlicy przy budowie bloku 6-b wśród składających podpisy na listach subskrypcyjnych jest przodownik pracy, Kazimierz Horbik. Oświadcza on:

— Pożyczamy państwu pieniądze, aby szybciej były gotowe takie piękne domy mieszkalne jak na naszej MDM, aby szybciej ruszyły nowe zakłady przemysłowe. Z pełnym zrozumieniem pożyczam Ojczyźnie równowartość mego 16-dniowego zarobku.

Personel inżynieryjno - techniczny i administracyjny Zjednoczenia BW-6, prowadzącego budowę Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej również w dniu 19 bm. złożył swe podpisy na listach pożyczkowych. Dyrektor naczelny Zjednoczenia BW-6 tow. Daniel Marzyński podpisując pożyczkę oświadczył:

— Takie bloki, jakie budujemy na MDM stawiano przed wojną przez całe lata. Dzisiaj większe jeszcze obiekty budujemy w ciągu kilkunastu miesięcy. Chcę, aby jeszcze szybciej rosły nasze budowy, aby rosły, jak głoszą transparenty na nich umieszczone, „dla pokoju i szczęścia człowieka", dlatego też pożyczam państwu równowartość mego 26-dniowego zarobku.

Murarka Stanisława Szarlińska deklarując na pożyczkę 14-dniowy zarobek, mówi:

— Nasza kobieca brygada pracuje przy budowie przedszkola. Wszystkieśmy podpisały pożyczkę, bo gorąco pragniemy, aby dzieci, które będą w tym przedszkolu bawić się i uczyć, nie zaznały nigdy okrucieństwa wojny, głodu i nie były bezdomne.

Młody ZMP-owiec Lech Pawłowski, z bloku 2-a z pełnym zaufaniem i zrozumieniem pożycza państwu równowartość 9-dniowego zarobku.

— Czy może być inaczej — mówi on. — Przed wojną byłem bezdomnym sierotą tułającym się na obcym chlebie, wyzyskiwanym przez różnych kombinatorów. Państwo Ludowe przywróciło mi godność człowieka, dało pracę, mieszkanie. Ostatnio złożyłem podanie o przyjęcie mnie do szkoły oficerskiej, które zostało załatwione pozytywnie. Czyż nie mam się radować, że mogę raz jeszcze wyrazić swe zaufanie i wdzięczność dla naszej Ludowej Ojczyzny.

Do późnych godzin popołudniowych trwała na terenie budowy MDM akcja zbierania podpisów na listach Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Załogi pracujące na drugiej zmianie z równie głębokim zrozumieniem wypełniły swój obywatelski obowiązek. W dniu 19 bm. łączna suma zadeklarowana przez załogę MDM na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski przekroczyła 400 tysięcy zł. *(ks)*

Subskrybując pożyczkę robotnicy PZO postanawiają podnieść wydajność pracy

Nad stołem prezydialnym w świetlicy Polskich Zakładów Optycznych widnieje napis: „Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski — to szybsza budowa naszej coraz piękniejszej i coraz wspanialszej Warszawy".

Świetlica jest szczelnie wypełniona. Zebrani z uwagą słuchają słów prelegenta, pracownika PZO, Płońskiego.

Po referacie rozpoczyna się dyskusja.

— Postanowiłem zadeklarować na pożyczkę zarobek 10-dniowy — zgłasza robotnik ze szlifierni, Wawrzyńczuk. Wiem, że pieniądze które od nas państwo pożycza, pójdą na pożyteczny cel.

Ponadto 15-osobowa grupa, w której pracuję, postanowiła podnieść wydajność o 1 procent.

— My robotnicy działów mechanicznych — mówi Kodowski — postanowiliśmy podnieść wydajność pracy o 2 procent.

— Deklaruję na pożyczkę 14-dniowy zarobek — mówi Wójcik, brygadzista z PZO.

— Srebrzarnia podniesie do 1 lipca br. wydajność o 5 procent — pada zobowiązanie.

— Deklaruję na pożyczkę 10-dniowy zarobek — zgłasza przodownica pracy Szymańska.

— Deklaruję na pożyczkę miesięczny zarobek — zgłasza dyrektor PZO, tow. Zakrzewski.

Długo padają jeszcze zobowiązania i zgłoszenia wpłat na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski.

Wiemy, że każdy grosz jest u nas przeznaczony na pożyteczny cel. Mamy najlepsze dowody w postaci nowych osiedli mieszkaniowych na Muranowie, Mokotowie, Mirowie, Młynowie i wielu innych punktach stolicy. Budujemy MDM, budujemy Metro, wybudowaliśmy i budujemy coraz to nowe fabryki.

Słuszne i mądre posunięcie naszego Rządu

— Cośmy już zrobili — mówi przodownik pracy Zakładów Urządzeń i Aparatury Grzejnej A-5, Szymański — to każdy widzi. Olbrzymie sumy idą na budowę nowych, coraz to nowych obiektów. My chcemy jednak to nasze tempo rozwoju przyśpieszyć. Pomoże nam w tym Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

— Ja daję na pożyczkę również dlatego — mówi tow. Karwowska — ponieważ pomoże ona nam też w utrwaleniu pokoju.

— My robotnice z działu grzejników — mówi robotnica Fryszkowska — rozmawiałyśmy dziś rano o pożyczce. Zgodziłyśmy się wszystkie, że jest to bardzo słuszne i mądre posunięcie naszego Rządu. Ja deklaruję na pożyczkę 14-dniowy zarobek.

Padają coraz to nowe zgłoszenia.

Dyrektor fabryki Szczerbicki zgłasza pożyczkę w wysokości 25-dniowego zarobku.

ZMP-owiec Kuczkowski deklaruje 10-dniowy zarobek.

Szybko zapełniają się listy subskrypcyjne. Robotnicy z załogi A-5 deklarują na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski każdy w miarę swoich możliwości. Do godziny 16 wg. przybliżonych obliczeń 75 proc. załogi zakładów A-5 podjęło subskrypcję pożyczki, deklarując łącznie ponad 4 tys. dniówek wartości ponad 130 tysięcy złotych.

(iwa)

Cieszę się, że mogę mojemu państwu pożyczyć skromną sumę

Wielu robotników Gazowni Warszawskiej już we wczesnych godzinach rannych 19 bm. zgłaszało się do rady zakładowej z prośbą o przyjęcie deklaracji na udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski Jan Brzycki nawet urlop przerwał i przyjechał osobiście do biura, aby na miejscu zadeklarować 12 dni roboczych.

Po zapoznaniu się z warunkami subskrypcji pożyczki, na masówce urządzonej w południe 19 bm. w ciągu niespełna 2 godzin podpisało pożyczkę 80 procent załogi.

W roboczych kombinezonach kolejno robotnicy podchodzą do stołu Komisji Współdziałania. Podają cyfry 9, 10, 12, 15, 16 dni roboczych i spracowane ręce kładą swój podpis.

Wacław Cieśla mówi: Chociaż mam liczną rodzinę, zarabiam nie za dużo, lecz deklaruję 12 dni roboczych i cieszę się, że ja zwykły robotnik mogę dziś państwu pożyczyć tę skromną sumę. Tym samym pomogę zrealizować plan 6-letni.

Dalej podchodzi znany przodownik pracy Jan Maternicki pracownik warsztatowy. Deklaruje 15 dni roboczych, mówiąc:

— Wierzę, że Polska Ludowa będzie jeszcze bardziej mocna i w trwałej przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim zapewni nam pokój i pomoże zbudować lepsze jutro — socjalizm.

(mb)

Lekarze i personel szpitali warszawskich subskrybują pożyczkę

W dniu wczorajszym w szpitalach stołecznych pracownicy tych szpitali — lekarze i personel masowo podpisywali Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski.

W świetlicy szpitala miejskiego nr 1 przy ul. Marcina Kasprzaka zebrało się ponad 100 lekarzy i pracowników. Przyszli wszyscy, których nie wstrzymywały obowiązki służbowe.

Dr Rutkowski ordynator szpitala powiedział: Widzimy rosnące domy, szpitale, szkoły i żłobki. I dlatego, żeby jeszcze więcej przybywało tych domów, szpitali, szkół i żłobków, żeby przybywało więcej fabryk podpisujemy Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski.

Hydraulik Orlik deklaruje swój 14 dniowy zarobek. Pielęgniarka Stanisława Rusin powiedziała: — Deklaruję 14 dniowy zarobek po to, ażeby nasze dzieci rosły na świadomych i szczęśliwych obywateli Polski.

— Państwo zwraca się do nas z apelem o dopomożenie mu w wielkich planach realizowanych właśnie dla nas. Subskrybując pożyczkę pożyczamy nasze pieniądze sobie samym, dla naszego dobra — mówił na zebraniu pracowników szpitala dziecięcego na Woli prof. dr Szenajch. Prof. dr Jan Bogdanowicz powiedział: — Subskrypcja pożyczki jest dalszym ciągiem walki o pokój, jest logicznym następstwem naszych podpisów złożonych pod Apelem Światowej Rady Pokoju. Przez podpisanie pożyczki przyczyniamy się do wzmocnienia naszej ojczyzny, do utrwalenia pokoju.

Prof. dr Bogdanowicz zadeklarował swój 30 dniowy zarobek.

Kocham Polskę i chcę, aby była silna

Przed wejściem do świetlicy na dworcu Warszawa-Zachodnia widnieje wielki napis. „Podpisanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski to patriotyczny obowiązek każdego Polaka".

Pod tym hasłem odbyła się 19 bm. masówka pracowników stacji Warszawa - Zachodnia, Szczęśliwice i Śródmieście.

Bieńkowski — zwrotniczy, zabierając głos w dyskusji i deklarując swój 9-dniowy zarobek powiedział:

W obecnym czasie, kiedy państwa kapitalistyczne kładą olbrzymi nacisk na zbrojenie, Rząd Polski rozpisuje pożyczkę na cele pokojowego budownictwa. Pożyczka przyczynia się do tego, że otrzymamy więcej kopalń, szybów naftowych, hut i fabryk. Popieram pożyczkę z całego serca.

Wacława Mirowska — kasjerka stacji Warszawa - Śródmieście oświadczyła: pożyczam naszemu państwu swój 9-dniowy zarobek, bo kocham Polskę i chcę aby była silna.

(tum)

Strażacy 5-go Oddziału Warszawskiej Straży Ogniowej podpisują listę subskrypcyjną Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Foto CAF — Wdowiński

Od dziś można składać zamówienia na węgiel

Prezydium Rządu, kierując się troską o ludność pracującą wydało ostatnio uchwałę, na podstawie której dotychczasowy sposób rozprowadzania węgla został zreorganizowany. Reorganizacja ta pozwoli na szybkie i sprawne zaopatrzenie ludności w opał.

Warszawa podzielona została na około 130 dzielnic opałowych, na terenie których już od dziś tj. 20 czerwca br. Dzielnicowe Biura Opałowe będą przyjmowały zamówienia na węgiel. Na każde takie biuro przypada około 5 tysięcy mieszkańców.

Sposób dokonywania zamówień

Zamówień na opał dokonywać należy przez komitety blokowe, które zostały zaopatrzone w odpowiednie druki. Po wypełnieniu druku i poświadczeniu przez komitet blokowy, zamawiający odnosi go w oznaczonym dla danego komitetu dniu do odpowiedniego Dzielnicowego Biura Opałowego, gdzie zamówienie zostanie przyjęte i wyznaczony zostanie dzień dostawy węgla.

W wypadku, jeżeli jeden lokal zamieszkały jest przez większą liczbę rodzin, należy wytypować jedną osobę, która dokona zamówienia w biurze dzielnicowym. Do dokonania zamówienia uprawniony jest każdy mieszkaniec miasta, nie korzystający z deputatów węglowych.

Termin dokonywania zamówień przez mieszkańców poszczególnych bloków podany został w ogłoszeniach, które są już, bądź w najbliższych dniach będą wywieszone w bramach poszczególnych domów. Na ogłoszeniach tych podano również numer i adres biura opałowego, do którego mieszkańcy należą.

Terminy dostawy węgla

Dzielnicowe Biura Opałowe będą przyjmować i wykonywać zamówienia ludności w dwu terminach, a mianowicie letnim od 20 czerwca do 31 sierpnia (zamówienia) i od 1 lipca do 15 września (dostawa), oraz zimowym od 15 grudnia do 29 lutego (zamówienia) i od 1 stycznia do 15 marca (dostawa).

Zaznaczyć należy, że zamówiony w każdym z powyższych terminów węgiel dostarczony zostanie w ciągu 15 dni od daty złożenia w biurze zapotrzebowania, środkami transportowymi aparatu dystrybucyjnego za zryczałtowaną opłatą — 45 złotych za jedną tonę, loco podwórze.

Zamawiający ma prawo domagać się zważenia węgla na podwórku. W tym celu wszystkie wozy transportujące węgiel, wyposażone zostaną w wagi. Wskazanym jest również, aby uwagi krytyczne odnośnie transportu wpisywał odbierający na pokwitowaniu odbioru.

Opłata za węgiel przyjmowana będzie przy każdym zamówieniu, przy czym wynosić ona będzie 96 złotych za jedną tonę.

Poza dokonywaniem zakupu węgla przez Dzielnicowe Biura Opałowe, każdy mieszkaniec może zaopatrywać się w opał w detalicznych punktach sprzedaży, które nadal będą czynne.

W celu sprawnego zaopatrzenia ludzi w węgiel i niedopuszczenia do wypaczenia tej akcji, cały aparat dystrybucyjny został przeszkolony i wyposażony w odpowiednie instrukcje.

16 czerwca na terenie wszystkich dzielnic stolicy odbyły się odprawy przedstawicieli komitetów blokowych, poświęcone omówieniu zasad nowego systemu sprzedaży węgla. *(gr)*

15 kobiet ukończyło kurs operatorek obsługi pomp

W ramach szkolenia zawodowego pracowników Warszawskie Zjednoczenie Wodno - Inżynieryjne zorganizowało kurs operatorek dla obsługi pomp. Kurs ten ukończyło 15 kobiet z wynikiem zadowalającym. Wszystkie zostały natychmiast skierowane na jeden z odcinków pracy Zjednoczenia. *(wk)*

Próby mechanicznego tynkowania mieszkań na Muranowie

W bloku nr 105 osiedla muranowskiego dokonano próby tynkowania mieszkań przy pomocy mechanicznej tynkarki radzieckiej. W ciągu jednego tylko dnia roboczego wyprawiono 520 metrów kwadratowych powierzchni, przy czym stosując pracę ręczną trzeba byłoby zatrudnić 4 robotników w ciągu 5 dni.

Obecnie zakończono już prace tynkarskie na bloku nr 105, w najbliższym czasie rozpoczną się one na innym bloku *(z)*

Konkurs na piosenkę dziecięcą

Polskie Radio, ZMP oraz Ministerstwo Kultury i Sztuki ogłosiły konkurs otwarty na tekst pieśni lub piosenki dziecięcej. Opiekę nad konkursem objął Związek Literatów Polskich.

Treść utworu powinna odzwierciedlać zagadnienia naszych czasów w zrozumiałym dla dziecka ujęciu. Pieśń lub piosenka powinna być bogata w obrazy poetyckie.

Autorzy piętnastu wyróżnionych tekstów otrzymają premie po 1.000 złotych. Utwory będą wykorzystane przez radio i czasopisma dziecięce za oddzielnym wynagrodzeniem.

Teksty należy nadsyłać do 1 sierpnia br. na adres: Polskie Radio, dział audycji dla dzieci i młodzieży, Warszawa, Noakowskiego 20.

Na Pradze powstaje nowoczesne 20-tysięczne osiedle mieszkaniowe

Na wielkiej 50-hektarowej powierzchni pomiędzy Al. Stalingradzką i ulicami: Ratuszową, Odrowąża oraz nasypem od strony północnej, powstaje nowoczesne 20-tysięczne osiedle mieszkaniowe. Osiedle to już w najbliższej przyszłości zmieni w dużym stopniu wygląd Pragi zabudowanej bezładnie parawanem czynszowych kamienic i upodobni ją bardziej do dzielnic mieszkaniowych Warszawy lewobrzeżnej.

80 bloków mieszkalnych szkoły, żłobki i Dom Kultury

W pierwszej fazie robót do końca bieżącego roku wybudowanych tu będzie 14 budynków, w tym przedszkole, bursa, kotłownia i 11 budynków mieszkalnych, z których 4 oddane będą do użytku pod koniec br.

Ogółem w osiedlu powstanie około 80 bloków mieszkalnych, nie licząc obiektów o charakterze społeczno-kulturalnym.

Osiedle, składające się na 7 dużych kolonii wyposażone będzie we wszystko co jest niezbędne do życia codziennego. Zbudowane tu będą 4 nowoczesne szkoły podstawowe, mieszczące poza salami lekcyjnymi, sale gimnastyczne, świetlice, biblioteki gabinety naukowe, lekarskie, dentystyczne, boiska itp. Powstanie 7 żłobków i 7 przedszkoli.

Starsi i młodzież znajdą godziwą rozrywkę i odpoczynek po pracy w olbrzymim Domu Kultury, który wybudowany będzie w pobliżu Al. Stalingradzkiej i będzie wyposażony w świetlice, kluby i obszerną salę widowiskową. Powstanie tu także Młodzieżowy Dom Sportu, posiadający wszystkie nowoczesne urządzenia sportowe z salami treningowymi i basenem pływackim. W końcu ulicy Ratuszowej powstanie wielki Park Sportowy.

Kino na 700 miejsc, sklepy, bary i poczta

Osiedle posiadać będzie własne kino, obliczone na około 700 miejsc, Ośrodek Zdrowia, Poradnie dla Matki i Dziecka, oraz wielkie podziemne garaże na 300 wozów osobowych z wjazdem od Al. Stalingradzkiej.

We wszystkich większych budynkach w pomieszczeniach parterowych mieścić się będą punkty sprzedaży detalicznej artykułów pierwszej potrzeby, restauracje, cukiernie, bary: mleczne, rybne i kawowe oraz lokale gastronomiczne. Ponadto na parterze znajdą pomieszczenie również świetlice dziecięce, robotnicze, poczta, apteki itp.

W osiedlu znajdować się będą dwa hotele, 2 bursy i wielka hala targowa.

Słoneczne, wygodne mieszkania

Wszystkie domy mieszkalne wolnostojące, są usytuowane w ten sposób, że przynajmniej przez kilka godzin dziennie w każdym mieszkaniu będzie słońce. Jeśli chodzi o wyposażenie lokali, które w przeważającej części są dwu i czteropokojowe, to każdy z nich, jak w wielu innych osiedlach stolicy, mieć będzie światło elektryczne, gaz, łazienkę, kuchnię i przedpokój. Między domami założone będą zieleńce i trawniki, które zostaną obsadzone krzewami, a teren osiedla będzie zadrzewiony. Wybudowane będą piaskownice dla dzieci i ustawione ławki. *(z)*

Wystawa prac Aleksandra Gierymskiego

23 czerwca będzie otwarta w Muzeum Narodowym w Warszawie wystawa jubileuszowa prac Aleksandra Gierymskiego urzadzona w związku z 50 rocznicą śmierci wielkiego malarza.

Na wystawę będą zwiezione obrazy olejne, akwarele, i szkice ze wszystkich muzeów Polski.

Wystawa zostanie tak urządzona, aby jak najdokładniej zapoznać widza z działalnością artystyczną Gierymskiego. Eksponaty będą ustawione w porządku chronologicznym według dat i faktów z życia malarza. W ten sposób wystawa ukaże nam kształtowanie się twórczości artysty na tle środowisk — twórczości ściśle związanej z problematyką i przeobrażeniami epoki.

Na wystawie wśród 59 prac olejnych zobaczymy m. in. takie dzieła jak „Trąbki" w dwóch wersjach, „Piaskarzy", „Pomarańczarkę", „Siestę włoską", „Bramę na Starym Mieście", „Wieczór nad Sekwaną", „Studium chłopa z Bronowic" i „Studium dziewczyny wiejskiej" oraz obraz „W altanie".

Szczególnie wartościowe i znane pozycje, które zaginęły w czasie wojny zostaną zastąpione reprodukcjami fotograficznymi. Będą to m. in. „Trumna chłopska", „Rybołówstwo nad Sekwaną", „Chłopiec niosący snop".

Z okresu współpracy z tygodnikiem ilustrowanym „Wędrowiec" wokół którego skupiali się postępowi artyści będzie pokazany szereg rysunków.

Ponadto wystawa grupuje dużą ilość studiów i szkiców do opracowywanych kompozycji, które odpowiednio ustawione pozwolą na poznanie metod pracy twórczej artysty i porównanie kolejnych etapów jej rozwoju. *(Kw)*

Odbudowa Biblioteki Załuskich

1 lipca br. członkowie Kongresu Nauki Polskiej wezmą udział w uroczystości wmurowania aktu erekcyjnego pod budynek Biblioteki Załuskich.

Jest to najstarsza Biblioteka w Warszawie założona przez Józefa Załuskiego w 1742 roku.

Pałac utrzymany w stylu późno barokowym był kilkakrotnie przebudowywany.

Obecny projekt opracowany przez architekta prof. Piotra Biegańskiego przewiduje odbudowę Biblioteki według pierwotnego wzoru z uwzględnieniem odtworzenia wszystkich wartości architektonicznych. *(Kw)*

Marymont czeka na kiosk z gazetami

Na Marymoncie mieszka przeszło 7 tysięcy ludzi. Dzielnica ta jednak nie posiada dotychczas ani jednego kiosku z gazetami i czasopismami. Mieszkańcy pragnący nabyć gazetę muszą chodzić albo na Bielany, albo na pl. Komuny Paryskiej.

Wydaje się, że PPK „Ruch" powinno ustawić tu choćby jeden kiosk. *(i)*

Kąpiele w jeziorku Kamionkowskim są zabronione

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa — Praga zakazuje kąpieli w jeziorku Kamionkowskim.

Nieprzestrzegający tego zakazu będą karani administracyjnie. *(i)*

Dziś w Warszawie

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 21 — środa 20.6 — „Mądremu biada" — godz. 19.

TEATR KAMERALNY (Foksal 16) środa 20.6 — „Grzech" — godz. 19.

TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) — środa 20.6 — „Świętoszek" — godz. 19.

TEATR NOWY (Puławska 39) — środa 20.6 — „Damy i huzary" — godz. 19.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — „Panna bez posagu" — godz. 19.

TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO (Królewska 13) — środa 20.6 — „Marcowy kawaler" i „Dwie blizny" (jednoaktówki) — spektakl zamknięty.

TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13) — środa 20.6 — „Wieczór trzech króli" — godz. 19.

TEATR SYRENA (Litewska 3) — środa 20.6 — „Planie Dobrodziju" — godz. 19.15.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2-4) — środa 20.6 — nieczynny.

TEATR LETNI (Polna 26) — środa 20.6 — „Zielony Gil" — godz. 19.15

TEATR NOWEJ WARSZAWY — (Marszałkowska 8) — środa 20.6 — „Osiem lalek i jeden miś" — godz. 15.

TEATR MŁODEGO WIDZA „BAJ" (Konopnickiej 6) — niedziela 24.6 — „Kret i zając" — godz. 13.

PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA (Nowogrodzka 49) — środa 20.6 — „Eugeniusz Oniegin" — godz. 19.

PRAHA (Jagiellońska 24—26) — środa 20.6 — „Wesołe zawody" — prod. CSR — godz. 16.30, 18.30, 20.30

PALLADIUM (Kniewskiego 9) — środa 20.6 — „Zabawna historia" — prod. francuska, dodatek „Zaczęło się w Hiszpanii" — godz. 17, 19, 21.

ATLANTIC (Rutkowskiego 33) — środa 20.6 — „Wielkopańskie hulanki" — prod. węgierska — godz. 17, 19, 21

STOLICA (Narbutta) — środa 20.6 — „Czekaj na mnie" — prod. radziecka — godz. 16, 18, 20.

OCHOTA (Grójecka 65) — środa 20.6 — „Dni zdrady" — prod. CSR — godz. 16, 18, 20

W—Z (Al. Świerczewskiego) — środa 20.6 — „Rwący potok" — prod. fińska — godz 17, 19, 21.

1 MAJ (Podskarbińska 8) — środa 20.6 — „Muzyka i miłość" — prod. radziecka — godz. 17, 19, 21.

SYRENA (Inżynierska 2) — środa 20.6 — „Pieśń Tajgi" — prod. radziecka — godz. 16.30, 18.30, 20.30

TĘCZA (Suzina 4) — środa 20.6 — „Wielka łuna" — prod. radziecka — godz. 17, 19, 21.

POLONIA (Marszałkowska 56) — środa 20.6 — „4-ty peryskop" — prod. radziecka — godz. 15, 18, 20.

LOTNIK (Powstańców 1) — środa 20.6 — „Pieśń Tajgi" — prod. radziecka — godz. 17 i 19.

KINA

MOSKWA (Puławska 19) — środa 20.6 — „Zasadzka" — prod. CSR — godz. 17, 19, 21.

NIESKAZANI zagadnień metaloznawczych" — prof. A. Krupkowski.

ODCZYTY

W dniu 22 bm. o godz. 16.30, w Małej Sali Obrad „Domu Technika" Warszawa ul. Czackiego 3-5 odbędzie się posiedzenie naukowo - techniczne, poświęcone popularyzacji metod i osiągnięć wiedzy metaloznawczej zorganizowane przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich — SIMP. Podczas posiedzenia wygłoszone będą następujące referaty: „Znaczenie badań metaloznawczych dla rozwoju przemysłu w Planie 6-letnim" — dyr inż. S. Jabłoński. „Tematyka ważnie

Dnia 18.VI.1951 r. zmarł w Sanatorium Przeciwgruźliczym im. F. Dzierżyńskiego w Otwocku zasłużony działacz KPP b. więzień sanacji, aktywny członek PZPR

Emanuel Sokal

PODSTAWOWA ORGANIZACJA PZPR SANATORIUM im. F. DZIERŻYŃSKIEGO

RADIO

CZWARTEK 21 CZERWCA

Program I na fali 1322 m.

Program dnia 6.00, 15.25, na jutro 23.10. Sygnał czasu 5.03, 11.57. Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 15.00, 20.00, 23.00. Gimnastyka 6.50 Wiad. sportowe 20.26. Stan pogody 19.58.

5.00 Początek audycji, 5.10 Aud. dla wsi, 5.20. Koncert dla świata pracy, 6.05 Polska piosenka masowa, 6.10 Wszechnica Radiowa, 7.00 Muzyka, 8.00 Utwory komp. polskich, 8.55 Wszechnica Radiowa, 9.15 Informacje, 9.20 Utwory fortepianowe, 9.50 „Nad Wielkim Zalewem" — fragm. pow. Marii Bonieckiej, 10.10 Aud. dla przedszkoli — „Kasztanowe sprzęty" — słuchowisko, 10.25 Muzyka rozrywkowa, 10.55 Aud. dla kl. III—IV — „List" — słuchowisko, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 „Głos mają kobiety", 12.15 Muzyka, 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 „Na swojską nutę", 13.15 Przerwa, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 16.20 Muzyka, 17.00 Wszechnica Radiowa, 17.15 „Z kraju i ze świata", 17.45 „Życie i walka Feliksa Dzierżyńskiego", 18.00 „Dla każdego coś miłego", 19.00 „Głos mają kobiety", 19.15 Aud. dla młodzieży, 20.30 Duet fortepianowy, 20.45 Aud. dla wsi, 21.00 „O pokój świata" — aud. w opr. Tadeusza Kubiaka, 21.30 „Na muzycznej fali", 22.00 Wszechnica Radiowa, 22.20 Debussy: „Popołudnie fauna" — poemat symf. 22.30 Recital skrzypcowy Wandy Wiłkomirskiej, 23.17 Hymn i koniec aud.

Program II na fali 367 m.

Program dnia 6.45, 13.25, na jutro 23.55, Sygnał czasu 5.03, Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 17.00, 20.00, 23.00, Gimnastyka 6.05, Wiad. sportowe 20.26, Stan pogody 19.58.

6.15 Polskie melodie ludowe, 6.50 Pieśni masowe, 7.20 Wszechnica Radiowa, 7.40 Muzyka, 8.00 Utwory komp. polskich, 8.55 Przerwa, 13.30 Aud. dla kl. III—IV 13.50 Muzyka polska, 14.15 „Dzień przyjęć" — odc. pow. Mikołaja Moskwina, 14.50 Koncert dla szkół, 15.10 Gra Zesp. Mandolinistów, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 Koncert studentów Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie, 16.20 Dziennik Warszawski, 16.35 Wiązanka melodii operetkowych, 17.05 Odpowiedzi „Fali 49", 17.15 Stylizowana polska muzyka ludowa, 17.40 Polska piosenka masowa, 17.45 Radiowy poradnik językowy, 18.00 „Jelonek i syn" — odc. pow. Wygodzkiego, 18.15 Muzyka organowa, 18.40 Radiowy Express Wieczorny, 19.00 Transmisja z meczów piłkarskich: 1) Górnik (Radlin) — CWKS i 2) Kolejarz (Warszawa) — Unia (Chorzów), 20.30 Śpiewamy polskie pieśni masowe, 20.50 Koncert z Budapesztu, 21.30 Muzyka, 21.45 „Zeszyt znaleziony w Sunczonie" — odc. pow. Romana Kima, 22.00 Muzyka i aktualności, 22.30 Recital skrzypcowy Wandy Wiłkomirskiej, 23.10 Koncert pod dyr. Seredyńskiego, 0.02 Hymn i koniec aud.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Komitet
Nakładem R S W „Prasa"
Redakcja: Warszawa Dom Słowa Polskiego. Plac Kazimierza Wielkiego przy ul. Miedzianej. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28 Sekretarz Redakcji 8-82-29 Dział propagandy 8-08-89. Dział partyjny 7-34-30. Dział krajowy 8-65-24. Dział zagraniczny 8-82-25. Dział ekonomiczny 7-34-10 Dział kulturalny 8-65-25. Dział listów i interwencji 8-65-23 Dział miejski 8-71-82
Centrala 7-01-21, 7-01-22 8-51-04, 8-57-62, 8-82-28
Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62 Redaktor techniczny 7-01-21 Sekretariat 8-82-28.
Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12, centrala telefoniczna 804-20, 22, 23, 30.
W miasta na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul. Srebrnej 6 i Plac 3-ch Krzyży 16.
Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 50 gr, prenumerata zbiorowa od 5 egz. na jeden adres, partyjna 2 zł 25 gr, zagraniczna 9 — zł.
Konto PKO — Nr 1-14008.
Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.
Administracja: Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 6-01-89, 90.
Biuro Reklam i Ogłoszeń telefony: 7-38-05 i 7-36-41
Zakłady Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego
1 2 3 4 5 6 2-B — 34101

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski — to jeszcze szybsza budowa naszej coraz piękniejszej i wspanialszej Warszawy!

Podpisując Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski — pomagasz swemu państwu w realizacji wielkich zadań pokojowego budownictwa!

Czytelnicy i korespondenci piszą

Gdy samochodowe betoniarki stoją bezczynnie — mechanicy muszą nosić deski

W PPRK-2 w Nowej Hucie pracuje od niedawna szofer-mechanik, który poprzednio pracował w Zakładach Prefabrykacji w Łęgu (woj. bydgoskie).

Do zakładów tych zaangażowany został jako mechanik do obsługi betoniarki samochodowej do przewożenia płynnych betonów. Samochodów takich mają zakłady kilkanaście i do każdego z nich zatrudniły mechanika.

Z niewiadomych jednak przyczyn samochody od 1950 roku stoją nie wykorzystane w garażu, a mechanikom kazano nosić deski, zamiatać plac itp. Nie należy się więc dziwić człowiekowi, że porzucił tę robotę i przyjechał do Nowej Huty, gdzie pracuje w swoim właściwym zawodzie.

Dziwić się natomiast należy Zakładom Prefabrykacji w Łęgu, że dziś, w okresie zaostrzonej walki o maksymalne wykorzystanie sprzętu i właściwe ustawienie ludzi, sprzęt trzymają w garażu a mechanikom każą zamiatać place.

Dziwić się także trzeba zwierzchnim władzom Zakładów, że tolerują ten stan rzeczy.

EDWIN MARZEC
Nowa Huta

Kto za to odpowie?

Dnia 1 października 1948 r. Olsztyński Okręg Lasów Państwowych (wówczas jeszcze Dyrekcja Lasów) przyjął nas — to znaczy 8 robotników — do pracy przy eksploatacji drewna na placówce w Orzyszu.

Gdy organizowano tę placówkę, obiecano wyposażyć nas, jako pracowników terenowych w rowery służbowe i samochód, ponieważ teren jest bardzo rozległy i oddalony od 8 do 16 km od miejsca zamieszkania. Chociaż skończyło się na obiecankach i nie otrzymaliśmy ani rowerów ani samochodu, pracowaliśmy wydajnie, wykonując przeciętnie 140 proc. normy.

W „nagrodę" dnia 30 kwietnia br. spotkała nas bardzo przykra niespodzianka. Zawiadomiono nas bowiem, że w związku z zakończeniem prac eksploatacyjnych na danej placówce, z dniem 30 kwietnia rozwiązuje się nasz stosunek służbowy.

Do owego krytycznego dnia pracowaliśmy normalnie, nie przeczuwając, że właśnie w przeddzień Święta Pracy otrzymamy taką „premię". Nie spodziewając się nigdy zwolnienia bez obowiązującego dwutygodniowego okresu wypowiedzenia, nie zarezerwowaliśmy sobie pracy gdzie indziej.

W umowie, jaką zawarliśmy z dyrekcją, nie było ani słówka o tym, że przyjmuje się nas na jakiś określony okres czasu. Nic nie może usprawiedliwiać nagłego zwolnienia robotnika z pracy i to bez odszkodowania, chyba że dyscyplinarnie.

ANTONI TOMASZEWICZ
Orzysz

Śladem naszych artykułów

Winni samowoli ponieśli surowe konsekwencje

23 maja w artykule pt. „Samowola graniczące ze szkodnictwem" pisaliśmy o samowolnych wybrykach władz terenowych w akcji kontraktacyjnej jakie miały miejsce w gromadzie Żyrwiny (woj. białostockie) oraz we wsi Domanow (woj. wrocławskie).

W odpowiedzi na ten artykuł tow. Wojciechowski, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku pisze nam m. in.: że towarzysze wysłani przez Komitet Wojewódzki PZPR w Białymstoku do wyżej wymienionej gromady pow. suwalskiego podają w sprawozdaniu, że wypaczenia żyrwińskie zostały naprawione, chłopi zawarli umowy kontraktacyjne ze Zjednoczeniem.

W stosunku do sprawców przewinień zastosowano następujące sankcje: Kujawa i Kamiński zostali dyscyplinarnie zdjęci z zajmowanych stanowisk, sprawę Kamińskiego skierowano do prokuratora powiatowego, zaś sprawca niedopatrzenia — inspektor Rejonu Plantacyjnego w Ełku tow. Duszkiewicz, uchwałą egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Ełku został ukarany naganą z ostrzeżeniem".

*

Tow. Kuligowski, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego we Wrocławiu pisze:

„W pierwszym etapie dokonywanych przez nas komisyjnie dochodzeń, tow. Kotowski został zdjęty ze stanowiska przewodniczącego GRN.

Powołana przez nas 3-osobowa komisja przeprowadza w szeregu gromad gminy Wierzchosławice ścisłe dochodzenia, po czym pełny materiał dowodowy zostanie przekazany Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w celu ostatecznego wyciągnięcia właściwych w tej sprawie wniosków organizacyjnych".

Popłynął kwas siarkowy do wagonów-cystern

Cztery potężne rury żelazne. Jedna z nich powoli majestatycznie obraca się. W promieniu kilku metrów od niej nie można dłużej przebywać. Jest gorąco. Powietrze suche i duszne.

Prostej konstrukcji — na pierwszy rzut oka — piece obrotowe — to serce fabryki kwasu siarkowego „Wizów". O ich uruchomienie przez trzy lata trwała zacięta walka na dwóch odcinkach. W laboratoriach naukowych profesorowie wydzierali jedną po drugiej tajemnice przyrody, coraz bardziej zbliżając się do prawdy.

Tu w Wizowie, w fabryce — robotnicy i technicy budowali, przerabiali urządzenia, dostosowując je do wymogów produkcji kwasu siarkowego z anhydrytu — surowca taniego i łatwo dostępnego.

Trzy lata zmagań z przyrodą, trzy lata budowania od nowa, od podstaw wizowskiej fabryki, zmagania, zakończone niedawnym uruchomieniem fabryki — to jeszcze jeden dowód twórczego wysiłku narodu polskiego nad wzmocnieniem siły gospodarczej naszej ojczyzny.

Jeżeli od dnia 17 bm. z wielkich zbiorników fabrycznych płynie do cystern kolejowych kwas siarkowy — zawdzięczać to możemy ofiarnym pracownikom w laboratoriach chemicznych i ofiarnej załodze Wizowa.

Nie zrażając się trudnościami, nie szczędząc siły, uruchomili ważny obiekt przemysłowy — jeden z największych tego rodzaju w Europie.

Trzy lata temu — ruiny

Przed trzema laty obok małej wioski Wizów wznosiły się smutne szczątki budowanej dawniej przez Niemców fabryki miedzi.

W roku 1945 do hal bez dachów i urządzeń weszli polscy robotnicy i inżynierowie. Ponury widok ruin i panująca wewnątrz głusza, nie przeraziły ich nie przytłumiły w nich żądzy pracy i twórczej energii.

Zaczęli od układania w równe rzędy walających się wszędzie cegieł i żelaznego złomu. Pokrywali dachy, remontowali zdewastowane transportery, doprowadzali do stanu używalności maszyny. W ciągu niespełna dwóch lat wizowskie ruiny przekształciły się w nowe, jasne budynki hal fabrycznych.

Mieszkańcy Wizowa mogą najlepiej opowiedzieć, jak z dnia na dzień postrzępione mury pod wprawną ręką układały się w równe linie fabrycznych hal, jak coraz więcej wypełniał je wesoły gwar pracy.

Równocześnie z budową wizowskiej fabryki, w naszych laboratoriach trwały uporczywe zmagania z przyrodą. Znaleźć receptę produkcji kwasu siarkowego z anhydrytu — oto podstawowe wówczas zadanie naszych naukowców.

Wreszcie po kilkuletnich doświadczeniach, wzorowanych na zdobyczach wiedzy radzieckiej, po zastosowaniu metody obecnego wiceministra przemysłu chemicznego tow. Akermana, wydarto przyrodzie i tę tajemnicę. Teoretyczne prace zakończono. Doświadczenia w laboratoriach potwierdziły możliwość produkcji kwasu siarkowego z anhydrytu. Można było przystąpić już do prób przemysłowych, z laboratoriów chemicznych przenieść się do wizowskiej fabryki.

Trudności zostały pokonane

Sprawa prób przemysłowych nie jest jednak tak prosta, aby to co wykazały niezbicie doświadczenia laboratoryjne, zrealizować natychmiast w dużej fabryce. Na przeszkodzie stanęły początkowo urządzenia mechaniczne. Transportery surowcowe zalepiały się gipsem (anhydryt — po polsku: suchy gips), przestawały działać. Piec wypełniał spieczony na twardą skałę anhydryt. Produkcja przerywała się.

Przez prawie rok trwały próby przemysłowe. Dopiero wspólny wysiłek robotnika, jego proste a skuteczne pomysły i wzbogacona praktycznym doświadczeniem na wielką skalę wiedza naukowa, dały konkretny rezultat.

Tow. Cukiernik — ślusarz wizowskiej fabryki podał trzy pomysły racjonalizatorskie, które przełamały trudności transportowe.

Chemicy ulepszyli receptę produkcji. Po roku prób, po roku walki, w którą robotnicy z Wizowa, chemicy z Wrocławia i Gliwic włożyli wielki wysiłek, ruszyła na wielką skalę produkcja kwasu siarkowego.

Dokonali wielkiego dzieła

Był pogodny słoneczny dzień. Podczas uroczystości uruchomienia fabryki po przemówieniu wicepremiera tow. Zawadzkiego, po przekazaniu zakładu z rąk budowniczych —załodze produkcyjnej, przystąpiono do napełniania kwasem pierwszej cysterny.

Uruchomiono jeszcze jeden wielki zakład przemysłowy w Polsce. Nie szczędząc środków, wzmocniono naszą gospodarkę. Nie szczędząc sił, robotnicy i inżynierowie dokonali wielkiego dzieła.

L. T.

W pracowni chemiczno-fizycznej

Na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu kształcą się kadry przyszłych chemików. Na zdjęciu: studentka II roku chemii Alina Terplińska w pracowni uniwersyteckiej

Foto CAF — Tymiński

Pierwsza cysterna kwasu siarkowego z Wizowa

(Do artykułu obok)

Otwarcie w Kijowie wystawy poświęconej Polsce

W stolicy Ukrainy — Kijowie otwarta została wystawa, poświęcona Polsce Ludowej.

Liczne eksponaty odźwierciedlają sukcesy budownictwa gospodarczego i kulturalnego, osiągnięte przez polskie masy pracujące, dzięki wielkiej i bezinteresownej pomocy ZSRR. Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie.

Film

W latach hitlerowskiej okupacji

„Zasadzka". Scenariusz: M. Drtilek i V. Gajer, reżyseria: M. Fricz, zdjęcia: V. Hanus, muzyka: D. C. Vaczkar. Produkcja: Czeskoslovensky Statni Film, 1949.

Oto znów przenosimy się w minione lata hitlerowskiej okupacji, w atmosferę podziemnych walk z faszyzmem, które poprzedziły dzisiejsze zwycięstwo.

Film „Zasadzka" to jeszcze jedna pełna napięcia opowieść o bohaterskiej walce czeskiej klasy robotniczej i jej partii przeciwko hitlerowskiemu okupantowi. Akcja rozgrywa się w środowisku kolejarzy. Autorzy filmu trafnie ukazali tu wyższość zorganizowanej walki nad samotniczymi wysiłkami patriotycznej jednostki.

Znakomita robota reżyserska wydobyła ze zręcznie i zwarcie skonstruowanego scenariusza maksimum jego dramatyczności. Film trzyma widza bezustannie i do końca w żywym napięciu. Jest przy tym wielką zasługą jego twórców, że nie uprościli oni obrazu trudności, jakie przełamywać musieli członkowie komunistycznej organizacji oporu w swej walce.

Hitlerowcy z „Zasadzki" nie są, jak się to nieraz zdarzało w tego typu filmach, głupimi i nieudolnymi psami gończymi, których czujność łatwo zmylić. Przeciwnie. Skrupulatnie i chytrze obmyślają plany swoich zbrodniczych akcji, skierowanych przeciwko czeskim patriotom. Tym wyraziściej i bardziej interesująco rysuje się zatem w filmie — a o to przecież głównie chodziło — bohaterstwo i patos patriotycznej i rewolucyjnej walki, na czele której stała Komunistyczna Partia Czechosłowacji. Tym większa jest więc prawda filmu.

Krytyka czeska, podkreślając walory „Zasadzki" — realistyczny obraz postaci czeskich komunistów i żywą konstrukcję dramatyczną — zwracała jednocześnie słusznie uwagę, że zabrakło w filmie przeciwstawienia katom gestapowskim pozytywnych postaci niemieckich.

Aktorzy zarówno odtwórcy postaci walczących robotników czeskich jak i gestapowców, z dużą trafnością interpretacji i swobodą ukazali dzieje bohaterów opowieści. V. Chramestova jako uwięziona przez gestapo działaczka ruchu oporu, M. Tomasova jako prowokatorka Novakova alias Berta Lenz, V. Kalendova jako strażniczka Kraft, M. Hulob w roli gestapowca Doennerta i O. Krejcza jako towarzysz Bor stworzyli pełne umiaru i wymowne charakterystyki działających osób.

Czysta i inteligentna robota operatorska uzupełnia wartości tego filmu, który niewątpliwie żywo zainteresuje polską publiczność, pamiętającą bardzo podobne wydarzenia i w polskiej historii walk z hitlerowskim okupantem.

(im)

Przed Kongresem Nauki Polskiej

Dorobek Polski Ludowej w zakresie badań nad sztuką

dr. Juliusz Starzyński

prof. Uniwersytetu Warszawskiego, wiceprzewodniczący Podsekcji Badań nad Sztuką Kongresu Nauki Polskiej

W sześcioleciu Polski Ludowej dokonał się u nas przełom ideologicznej i metodologicznej postawy w badaniach nad sztuką.

W nowych formach organizacyjnych życia artystycznego i naukowego nie ma już miejsca dla burżuazyjnego elitaryzmu i „gabinetowego" odosobnienia badaczy sztuki. Następuje coraz mocniejsze powiązanie teoretyków z praktycznymi problemami, a proces umasowienia kultury stawia teoretykom nowe, doniosłe zadania.

Z tych przesłanek wychodząc, prace badawcze nad sztuką w Polsce Ludowej już od samego początku rozwijają się szybko i wielostronnie. Mimo znacznych osiągnięć na odcinku historii sztuk plastycznych, muzykologii, muzealnictwa i konserwacji zabytków — poważna przeszkodę w rozwoju naszych badań nad sztuką stanowiły jednak zakorzenione przeżytki formalistycznej i kosmopolitycznej myśli burżuazyjnej. Znajdowały one swój wyraz w szeregu publikacji z zakresu teorii sztuki i estetyki niemal że do ostatnich czasów.

Rok 1948 przyniósł pogłębiony proces walki z obciążeniami schyłkowego okresu burżuazyjnej kultury w nauce i sztuce, zdecydowane postawienie problematyki i postulatów realizmu socjalistycznego w stosunku do naszej literatury i krytyki literackiej. Ostra krytyka uderza teraz w formalistyczne wynaturzenia naszej sztuki.

Stopniowo dokonywało się pogłębienie świadomości ideowej i politycznej wśród naszych działaczy nauki i sztuki. Pogłębiła się świadomość, że pracownicy nauki i sztuki są zarazem działaczami społecznymi i współwychowawcami narodu. Nie mogą oni ograniczać się do oderwanych, teoretycznych rozważań, nie mogą uciekać od teraźniejszości.

Liczne wydarzenia artystyczne i konferencje twórcze 1949 roku posunęły nas znacznie naprzód na drodze do właściwego pojmowania stosunku do dziedzictwa narodowej kultury. Festiwal Muzyki Ludowej, Pierwsza Ogólnopolska Wystawa Plastyki i związane z nią dyskusje krytyczne, konferencja w Oborach, poświęcona zasadniczym problemom współczesnej dramaturgii polskiej, twórcza konferencja muzyków w Łagowie, Zjazd Filmowy w Wiśle, narada architektów polskich, uroczystości i imprezy Roku Chopinowskiego — stanowiły głęboki przełom w sztuce polskiej na jej drodze rozwojowej do realizmu socjalistycznego.

Rok 1950, pierwszy rok realizacji planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce — przynosi objawy istotnego przełomu ideologicznego w naszych badaniach nad sztuką i stanowi właściwy okres głębokiej krytyki dotychczasowego dorobku, jak również mobilizacji sił twórczych dla zespołowej, planowej pracy. Znaczną rolę spełniło w tej mierze włączenie dziedziny badań nad sztuką w ramy prac przygotowawczych do I Kongresu Nauki Polskiej.

Prace badawcze nad sztuką polską prowadzone są obecnie i koordynowane przez Państwowy Instytut Sztuki, powołany do życia 30 grudnia 1949 r. w ramach Ministerstwa Kultury i Sztuki, jako centralna placówka naukowo - badawcza oraz — przez utworzoną w marcu ub. r. Podsekcję Badań Sztuki Kongresu Nauki Polskiej.

Podsekcja prowadziła swą działalność w bezpośrednim oparciu o zespół pracowników naukowych, oraz aparat organizacyjny Państwowego Instytutu Sztuki. W zasięg działalności Podsekcji weszły zagadnienia naukowo - badawcze sztuk plastycznych, muzyki, teatru i filmu oraz — będące przedmiotem szczególnej troski — zagadnienia badań nad twórczością ludową wsi i miasta. Podsekcja prowadziła swe prace w pięciu komisjach: sztuk plastycznych, muzyki, teatru, filmu oraz badań twórczości ludowej. Niezależnie od szeregu konferencji i seminariów naukowo - teoretycznych w zakresie poszczególnych specjalności — wspólnym osiągnięciem Podsekcji i Państwowego Instytutu Sztuki była I-a Ogólnopolska Konferencja Naukowa w sprawie Badań nad Sztuką, która odbyła się w dniach od 11 do 16 grudnia 1950 r. na Zamku Wawelskim w Krakowie.

Przełomowe znaczenie Konferencji Krakowskiej polega między innymi na tym, że nigdy dotąd w historii naszych badań nad sztuką nie była podjęta problematyka naukowa dotycząca tak wielu dziedzin twórczości i w tak rozległym zakresie. Po raz pierwszy też udało się podjąć wspólną dyskusję w tak szerokim zespole twórców, teoretyków i historyków sztuki, dyskusję w pierwszym rzędzie dotyczącą podstawowych założeń ideologicznych i metodologicznych, ale zarazem przechodzącą już do szczegółowych, konkretnych opracowań materiału historycznego. Konferencja dokonała krytycznego przeglądu i oceny dotychczasowego dorobku nauki polskiej w zakresie badań nad sztuką, a jednocześnie wytknęła nowy kierunek prac teoretycznych i historycznych i zapoczątkowała fundamentalne prace nad historią polskiej plastyki, muzyki, teatru i filmu. Konferencja Krakowska była również podsumowaniem dotychczasowego dorobku ideologicznego i metodologicznego, który wyrósł z pogłębiającej się walki o realizm socjalistyczny w polskiej sztuce. Ustalona hierarchia i kolejność prac naukowych już podjętych lub przewidzianych w długofalowym planie najbliższych lat — podyktowane zostały przede wszystkim wymogami twórczego warsztatu sztuki polskiej, zmierzającej do realizmu socjalistycznego. Szczególnie jasno stanęła konieczność określenia nowego stosunku do zasobów artystycznego dziedzictwa naszej przeszłości, aby mogły być one w pełni wykorzystane w szkoleniu młodych kadr oraz w pracy nad udostępnieniem dorobku nauki i sztuki całemu społeczeństwu.

Konferencja Krakowska dokonała zatem krytycznej oceny dorobku dotychczasowych badań, ustaliła hierarchię najbliższych zadań oraz uporządkowała elementy, na których może się obecnie oprzeć — w znacznej mierze już dzisiaj realizowany — długofalowy plan badań nad sztuką polską, rozwijany metodą pracy zespołowej wszystkich ośrodków twórczych i naukowo - badawczych w skali ogólnokrajowej. Zasadnicze elementy tego planu mieszczą się w opublikowanym ostatnio zbiorze 23 referatów Konferencji Krakowskiej, zawartych w 5 zeszycie wydawanego przez PIS kwartalnika „Materiały do Studiów i Dyskusji".

Konferencja Krakowska stwierdziła, iż prowadzenie naukowych badań nad sztuką w oparciu o zasady materializmu dialektycznego i historycznego, powinno rozwijać się w dwóch zasadniczych kierunkach:

1. krytyczna ocena współczesnych przejawów polskiej twórczości artystycznej dla wydobycia z nich elementów postępowych i wykrycia hamujących — oraz krytyczna ocena dorobku kultury i sztuki polskiej w przeszłości celem nawiązania współczesnej naszej twórczości do realistycznej tradycji narodowego dziedzictwa sztuki.

2. Badania nad historią sztuki polskiej i obcej dla ujawnienia praw jej rozwoju i wykrycia w różnorodności jej przejawów walki realizmu z kierunkami antyrealistycznymi; badania te powinny być prowadzone w ścisłej łączności z badaniami historycznymi, oraz badaniami z dziedziny historii kultury materialnej.

Nasze osiągnięcia w zakresie badań nad sztuką zawdzięczamy spełnieniu podstawowego warunku w tej dziedzinie jakim jest ścisłe powiązanie teorii naukowej z twórczą praktyką żywej sztuki oraz współdziałanie teoretyków i historyków z twórcami żywej sztuki, walczącej o realizm socjalistyczny.

Doniosłą rolę w dziedzinie badań nad sztuką spełniają wydawane przez Państwowy Instytut Sztuki periodyki: „Materiały do studiów i dyskusji z zakresu teorii i historii sztuki, krytyki artystycznej oraz metodologii badań nad sztuką", „Biuletyn historii sztuki", „Polska Sztuka Ludowa", „Muzyka", „Kwartalnik muzyczny", „Kwartalnik filmowy" oraz wydawany przez Związek Artystów Plastyków „Przegląd Artystyczny" i miesięcznik „Teatr", wydawany przez Państwowy Instytut Wydawniczy.

Z ważniejszych wydawnictw w zakresie badań nad sztuką, wymienić należy przygotowany obecnie: „Słownik Historyczny Sztuk Plastycznych", opracowany zbiorowo przez ponad 80-ciu autorów pod kierownictwem prof. St. Lorentza, uniwersytecki podręcznik Historii Sztuki Polskiej, przygotowany przez 5 kolektywów redakcyjnych w Warszawie, Krakowie i Poznaniu, cykl opracowań monograficznych, poświęcony historii polskiego rzemiosła artystycznego zagadnieniom plastyki i zdobnictwa ludowego, jak również liczne prace monograficzne i podręcznikowe, bibliograficzne i dokumentacyjne z dziedziny muzykologii, historii teatru i filmu.

W referacie Podsekcji Badań Sztuki na I-ym Kongresie Nauki Polskiej będą przedstawione szczegółowe propozycje, dotyczące nowych form organizacyjnych badań nad sztuką — w oparciu o centralny ośrodek planowania i koordynacji, przy podziale szczegółowych zadań na wszystkie istniejące obecnie ośrodki twórcze i naukowe w tej dziedzinie. Przynosimy również szczegółowo opracowane projekty prac wydawniczych i dokumentacyjnych. Ogólnie biorąc, dorobek Podsekcji Badań Sztuki Kongresu Nauki Polskiej wyraża się już dzisiaj szeregiem konkretnych opracowań teoretycznych i historycznych, nade wszystko zaś podkreślić należy osiągnięcie nowego na naszym gruncie, stylu dyskusji naukowej, przy szerokim zastosowaniu metod twórczych krytyki i samokrytyki i jednoczesnym działaniu w kierunku ścisłego powiązania pracy teoretyków i historyków sztuki z problemami twórczej praktyki życia artystycznego.

Kronika wydawnicza

KRZYWICKI I O KRZYWICKIM

Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazał się wybór „Studiów socjologicznych" Ludwika Krzywickiego, poprzedzony wstępem Adama Schaffa (str. 460, zł 16,50). Tom zawiera następujące prace: „Idea a życie", „Rozwój społeczny", „Rozwój moralności", „Ustroje społeczno-gospodarcze" i „Społeczeństwo pierwotne".

Nowe wydanie „Studiów" przyczyni się do popularyzacji cennego dorobku naukowego tego wybitnego naukowca i myśliciela, „często bliskiego teorii marksistowskiej, często z powodzeniem stosującego metodę materializmu historycznego w badaniach socjologicznych, myśliciela posiadającego poważne zasługi w dziedzinie popularyzacji myśli marksistowskiej w Polsce".

W tym samym wydawnictwie ukazała się książka o Ludwiku Krzywickim „Żywot uczonego" napisana przez synowa uczonego, znaną pisarkę i publicystkę Irenę Krzywicką.

LISTY PERSKIE

W przekładzie i z przedmową Tadeusza Żeleńskiego-Boya wznowiła Książka i Wiedza z dawna wyczerpane, sławne „Listy perskie" Monteskiusza (Montesquieu).

KSIĄŻKA O JAKUBIE JASIŃSKIM

Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazała się dawno zapowiadana książka Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego o wielkim rewolucjoniście polskim czasów Powstania Kościuszkowskiego pt. „Jakub Jasiński młodzian piękny i posępny" (str. 248, zł 7.20). Autor „Janosika z Tarchowej" również w wizerunku Jasińskiego wskrzesza wszystkie jego cechy rewolucjonisty, jakobina polskiego, łączącego sprawę wyzwolenia narodowego z walką o wolność chłopa, „o rzeczpospolitą ludu polskiego".

PAŃSTWO PRZEDWRZEŚNIOWE W SŁUŻBIE MONOPOLI KAPITALISTYCZNYCH

Pod tym tytułem ukazała się praca Leona Grosfelda (Książka i Wiedza str. 120, zł 3,35), omawiająca w kolejnych rozdziałach kierowniczą rolę monopoli w Polsce kapitalistycznej, ich zrastanie się z aparatem państwowym, narzędziem eksploatacji i ucisku mas pracujących.

NOWE ZBIORY WIERSZY

Czytelnik wydał trzeci powojenny tomik wierszy Aleksandra Rymkiewicza („Warszawskie cegły", str. 86) oraz nowy tomik Jana Brzechwy, tym razem poświęcony tematyce społecznej („Strofy o Planie 6-letnim"). Książka i Wiedza wydała nowy tomik wierszy Stanisława Piętaka („Imie przyszłości", str. 54).

WSPANIAŁA ANTOLOGIA POEZJI ROSYJSKIEJ

„Dwa wieki poezji rosyjskiej" wspaniała antologia ułożona i opracowana przez Mieczysława Jastruna i Seweryna Pollaka, a zawierająca przekłady dzieł piór najlepszych poetów polskich, ukazała się nakładem Czytelnika w drugim poprawionym i rozszerzonym wydaniu (str. 621, cena 19 zł). Obecne wydanie zawiera przede wszystkim nowe przekłady z poezji radzieckiej, ponadto niektóre dawne przekłady zastąpiono nowszymi lub poczyniono w starych przekładach poprawki.